

NINIEJSZY TEKST STANOWI FRAGMENT KSIĄŻKI:

Zygmunt Gloger

PISMA ROZPROSZONE

TOM II
1877–1889

Redakcja naukowa edycji
Jarosław Ławski i Jan Leończuk

Wstęp
Anna Janicka i Dorota Rembiszewska

Opracowanie tekstów i przypisy
Łukasz Zabielski, Sebastian Kochaniec,
Michał Siedlecki, Grzegorz Kowalski

Noty i słownik czasopism
Anna Janicka

Indeksy opracowali
Mona Al-Kaber i Michał Siedlecki

Całość 3-tomowej edycji można znaleźć na stronie
<http://www.ksiaznicapodlaska.pl/statics/gloger.html>

Publikacja powstała w ramach grantu NPRH pn. *Naukowa edycja krytyczna „Pism rozproszonych” Zygmunta Glogera w trzech tomach*. Czas trwania projektu: lata 2013–2017

Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku
Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” Uniwersytetu w Białymstoku
Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku

**KSIĄŻNICA
PODLASKA**



**NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI**

Białystok 2015

XIV. „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”

1

NAZWY WESELNE. WYRAŻENIA I PRZEDMIOTY
UŻYWANE PRZY GODOWYCH OBRZĘDACH LUDU
NA PRZESTRZENI BYŁEJ RZECZYPOSPOLITEJ^a,
„Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” 1877,
tom I, III. Dział etnologiczny, s. 80-96;
w tytule widnieje informacja: „zebrał Zygmunt Gloger”.

- Abglojme*, w starej litewszczyźnie pewien ubiór głowy mężatek (namiotka, zawój, rąbek), wkładany uroczysto pannie młodej jako symbol zmiany jej dziewiczego stanu. Był to więc rodzaj *oczepin*.
- Acikłauść*, litew., zwiady dopełniane przez kobietę, którą wysyła młodzian, aby wybadła zdanie rodziców dziewczki.
- Akt weselny*, uroczystość, a nawet zgromadzenie weselników. W oracjach wielkopolskich: „akt weselny”. W oracjach z okolic Opoczna¹: „akt weselny” („Biblioteka Warszawska” 1847, t. II)². Na Kujawach: „akt weselny” (Kolberga³ *Lud*, Ser. III, 257)⁴. W *Pamiętnikach* Paska⁵: „akt weselny”.
- Babka*, na Białej Rusi do drużyny weselnej należy i *babka* panny młodej, czyli stara kobieta, starnica, która spełniała usługę przy jej narodzinach.
- Balszanka*, drużyna, drużka, posestra, towarzyska panny młodej na Białej i litewskiej Rusi (ob. *druhna*). Nazwanie drużki *balszanką* pochodzi niewątpliwie z tego samego źródła, co nazwanie drużby bojarom. Wiadomo bowiem, że Nestor nazywa bojarów *bolarami*, co ma związek ze słowiańskim wyrazem *bolij*, wielki (ob. *bojar*). Drużny i drużbowie zowią się pysznie *balszankami* i *bojarami*.
- Barwinek* (*Vinca*), ziele dziko w sadach rosnące, używane przez drużny do wieńców i ubioru głowy dla swej zieloności, którą pod śniegiem zachowuje. Na Ukrainie bojarowie weselni zatykają barwinek u swych czapek.
- Bażant*, pieczony kapłon lub kogut na ucztę weselnej. Rusini podlascy przyrządzają go ze szczególnym obrzędem.
- Białka*, skrótowiec wyrazu białogłowa. Tak Kurpie mazowieckie nazywają mężatki (Wójcicki⁶, *Zarysy domowe*, III, 231)⁷. Jeszcze w zeszłym wieku poeta pisze: „Lepiej mu za białkami po ulicy hasać”⁸.
- Biesiada*, często używana przez lud nazwa wesela. Gdy na Ukrainie weselnicy nazajutrz po ślubie obchodzą z hulanką chaty, to mówią, że chodzą po *besedzie*.
- Bojar*^b, drużba na Rusi, a nawet ogólnie wszelki urzędnik weselny. Nazwę tę spowodowała pewna cecha rycerskości i dostojności drużbów weselnych, występujących w orszaku konno, niby⁹ rycerze, szlachta i istotni bojarowie.
- Bojarski starosta*, ob. *Starosta*.
- Brański starosta*, ob. *Starosta*.

- Byczek*, mała kukielka, jakie wypiekają w niektórych okolicach na domowe uroczystości i wesela.
- Chleb weselny*, okrągły bochen razowca, niekiedy ozdobiony wyciskami, który przy stosownych pieśniach i pokłonach całują państwo młodzi, wyjeżdżając do ślubu (np. w okolicach Białegostoku). We wsi Złotoryi¹⁰ na Podlasiu (nad Narwią¹¹) widziałem cztery bochny weselnego chleba do tego obrzędu na tyłach rogach stołu położone.
- Chmiel*, pieśń symboliczna o chmielu; weselnicy (żonaci i mężatki) „śpiewają chmiela” przy oczepinach i pokładzinach, tak jak dawniej śpiewano go we dworach, przy cukrowej wieczerzy, w sypialni państwa młodych.
- Chmielowy* (taniec), ob. *Poduszkowy*.
- Chodzony* (taniec), ob. *Polonez*.
- Choraży i podchoraży*, urzędnicy weselni w Sandomierskiem, Lubelskiem i na Rusi. Jest to niby drużba starszy i młodszy; do pierwszego, który niesie „różgę weselną”, śpiewają w Sandomierskim oddzielne pieśni (*Lud*², Ser. III, 89). Na Rusi choraży z pewnym rodzajem chorągwi przewodniczy orszakowi weselnemu, a jest i podchoraży.
- Cisowy stół*, w pieśniach weselnych i innych nieraz wzmiankowany.
- Czasznik*, podczaszy weselny w niektórych okolicach Rusi.
- Czepiec, cepiec, cypiec, kornet*, na Rusi: *czepiec* i *czypec*, ubiór wyłącznie mężatek, grający główną rolę w obrzędzie *Oczepin* (ob.).
- Czepić, oczepić, cepić, ocepić*, rusińskie *powiwaty*, dopełniać obrzęd *oczepin* (ob.).
- Czeczmy, czepiny, cepiny, cepienie*, ob. *oczepiny*.
- Dański starosta*, ob. *starosta*.
- Deklaracja*, (zmówiny, zapoiny), przyrzeczenie dziewczki młodzianowi przy *swatach*.
- Derewce*, ob. *różga weselna*.
- Dobranoc*, „śpiewać dobranoc”. Są oddzielne pieśni „na dobranoc”, które weselnicy zawodzą, opuszczając dom panny młodej wieczorem lub w nocy. Jedna z tych zaczyna się:
 „Dobranocka, wedle północka
 Bodajes zdrowo spała” itd.
- Domacha*, ob. *panna młoda*.
- Dówanos* litewsk, подарок dla panny młodej od rodziców i weselników.
- Dowiedziny*, tak na Mazowszu zowią *zwiady* (ob.) poprzedzające *swaty* (Kozłowski¹³, *Lud*, 209)¹⁴, litewskie *acikłausć* (ob.).
- Draugas*, ob. *drużba*.
- Druhna, druhniczka, družka, družeczka*, w dawnej polszczyźnie także „panna *drużbiąca*”, na Rusi *balszan-ka*; siostra panny młodej i każda na weselu dziewczica jej pokrewna lub przyjaciółka, jakich bywa nieraz kilkanaście. Panna młoda obiera sobie *starszą* druhnę, jeżeli nie siostrę to najbliższą z przyjaciółek i najroztropniejszą, świadomą dobrze pieśni i obyczaju, która czuwa nad czystością w izbie i zwykle ubiera pannę młodą do ślubu, zwana stąd *ubieracką* (u Kurpiów). Wszystkie inne druhnny są *młodszyimi*, zwane także *swachnami* (nad Sanem i Wartą), *pod-drużkami* (pid-drużka) nad Dniestrem, *przydankami* w dawnej polszczyźnie (Zbylitowski¹⁵ *Przygana*), *prydankami* na Rusi („Tygodnik Wileński” r. 1819, VII, 1, 81)¹⁶. Jeżeli pan młody ma niezamężne siostry, to one są jego druhnami. „Nadstaw ucha, co druhnny, co i mówią swaci” (Gawińskiego¹⁷ *Sielanki*).
- Drużba, družba, druzebka, družko*, każdy przyjaciel, towarzysz lub krewniak pana młodego na weselu, stąd na Litwie drużbowie zowią się *brolej*, bracia. Zwykle drużbowie są to bezzenni młodzieńcy; jeden jest *starszym* drużbą i ten nosi niekiedy nazwę *marszałka*, inni są *młodszyimi*, zwani także *przydankami* („Przyjaciel Ludu” r. 1838, str. 272 i *Lud*, Ser. III, część I, str. 280)¹⁸, *namiestnikami*, *młodzieńcami*, *młodziankami* i *poddrużkami* (na Rusi: *pid-drużbyk*, *pid-drużko*, *pod-druży*). W Zapuszczańskim na Litwie drużba, druh zowie się *draugas*, a w Jasielskiem na podgórzu starszy drużba ma tytuł *stanowniczego* (Wincentego Pola opis w „Przyjacielu Ludu”)¹⁹. Bracia panny młodej rodzeni, a w braku takich stryjeczni i cioteczni są na weselu jej drużbami.

Drużyna weselna, wszyscy w ogóle weselnicy i goście, a mianowicie orszak pana młodego i panny młodej, zaproszeni gospodarze i gospodynie, drużbowie i drużny.

Duży obiad, ob. *obiad*.

Dzień dobry, dzień dobre, „chodzić po dzień dobrem”, znaczy na Mazowszu i Podlasiu, gdy weselnicy z kapelą odwiedzają po kolei domy gospodarzy uczestniczących w uroczystości weselnej, co ma miejsce od rana przez kilka dni poślubnych (ob. *biesiada*).

Dziewiczy wieczór, dziewic wieczór, ostatni wieczór przed ślubem, tj. ostatni wieczór dziewictwa panny młodej, uroczyste obchodzony przez jej pokrewne dziewczęta i przyjaciółki, które tańczą i wiją wieńce przy śpiewaniu stosownych pieśni. Jest to początek wesela. Na Białejrusi *dziewiczy wieczór* (*Opis. pow. Borysowskiego*, str. 425)²⁰; na Ukrainie *dewicz weczor* i *diwycz weczor* (*Lud ukraiński*, I, str. 190)²¹; na Rusi podlaskiej *złubiny* (*Zarysy dom.*, III, str. 284)²²; na Litwie *mergu wakaras* (Narbut²³).

Dziewierz u ludu polskiego, *dziewier* u Rusinów, szwagier, brat pana młodego. O obowiązkach dziewierza na weselu wielkopolskim wspomina ogólnie Berwiński (*Powieści wielkopolskie*, str. 383)²⁴.

Dziewostęb, swat, raj, rajek, zarzec, drużba, który swata; w Czernskim *dziwostumb* (Kozłowskiego²⁵ *Lud*, str. 210)²⁶; nad Pilicą²⁷ niewiasta swatająca zowie się *dziewostębina*; w Sandomierskiem śpiewają:

Przyjechali *dziewostęby*,

Nie rozdziawi żaden gęby itd.

(*Lud*, Sandomierskie, str. 88)²⁸.

Dzieża, dzieża^c, naczynie bednarskiej roboty do chleba, na którym sadowią pannę młodą do *rozplecin* i *oczepin*. Matka wita powracających od ślubu z chlebem na wieku od *dzieży*.

Gąska, huska, kaczka, ptaszki z ciasta, którymi ozdabiają korowaj.

Geranija (bodziszek) z białym kwiatem, używana (między innymi) do wieńców i ubiorów (*Lud*, Ser. III, str. 314)²⁹.

Grabarze, na Kujawach swawolni chłopcy, którzy z łyżkami na sznurkach u pasa zawieszonymi, wpadają do izby, gdzie się warzy *obiad weselny* i chwytają z garnków, co mogą na łyżki, wetując sobie zawczasu ucztę, w której malcy nie biorą udziału (*Lud*, Ser. III, str. 291)³⁰, ob. *zaporozcy*.

Grajek, w pieśniach kujawskich: *gracz, grajczyk* (*Lud*, Ser. III, str. 257)³¹, ob. *muzyka, wesółko*.

Gronostaj (*Mustella erminea*)³², *hornostaj*, w pieśniach Rusinów wspomniany jest jako ubiór (szuba) panny młodej.

Hornostaj, ob. *Gronostaj*.

Huska, ob. *Gąska*.

Jabłonka, gałąź cierniowa u ludu kujawskiego z ponatykanymi jabłkami, piernikami, ciastkami i orzechami (*Lud*, Ser. III, str. 250)³³, ob. *różga weselna*.

Jałowiec, ob. *różga weselna*.

Jemiola (*Viscum album*)³⁴, jagód jej używa lud piński do ozdoby różdżek zatykanych w korowaj pana młodego.

Jodła, ob. *różga weselna*.

Kalina (*Viburnum opulus*)^d, jagody jej czerwone są uprzywilejowaną ozdobą przy weselach, niby symbolem dziewiczej krasy. Na Podlasiu, w Pińszczyźnie i wielu innych stronach zatykają je w korowaj, a dziewczęta w warkocze; pieśni Mazurów i Rusinów porównują pannę młodą z krasną kaliną.

Kapiny, okapiny, ob. *oczepiny*.

Karwojaus, karwojus, ob. *korowaj*.

Kędry (kędziory), tak lud sandomierski zowie włosy u mężatek przycięte na karku. Pannie młodej po ślubie obcinają *kosę* (ob.), zostawiając *kędry*, (*Lud*, Sandomierskie, str. 250)³⁵.

Keleweże lub *mart weżys*, litewsk., woźnica weselny.

Kniaź, pan młody u Rusinów; *kniachyni*, panna młoda^e.

Kobierzec ślubny, poprowadzić na kobierzec i od kobierca, iść na kobierzec itp. znaczy to samo, co do ślubu i od ślubu.

Kołacz, placek weselny, obrzędowe ciasto z mąki białej dziś u ludu (polskiego), a dawniej u wszystkich stanów; stąd Szymonowicz³⁶ mówi:

„Kołacze grunt wszystkiemu, a można rzecz śmieie,
Bez kołaczy jakoby nie było wesele”³⁷.

Na Podlasiu, wschodnim Mazowszu i w Lubelskim przechodzi nazwa *kołacza* w *korowaj* (ob. *korowaj*, *pruzyk*).

Konował, w niektórych okolicach Rusi czerwonej, wśród urzędników weselnych jest i „*konował* jako *likar*” (*Rus. wesile*, str. 7), ob. *miczala*.

Kopa licerska, ob. *kunica*.

Korona, strój głowy panny młodej ze świecideł, zastępujący w bardzo wielu okolicach zielony wieniec, do którego kształtem jest zbliżony i ma z nim jednakowe znaczenie godła dziewictwa (ob. *wieniec*).

Korowaj, ciasto obrzędowe na Rusi, Litwie tudzież u ludu polskiego na Podlasiu, w części Mazowsza i w Lubelskim. W Łomżyńskim *cząstkowa* szlachta i chłopci piekli *korował*, równie jak w Lubelskim. Na Litwie właściwej *korowaj* zowią: *karwójus*, *karwójaus*, *karowajus*. *Karwójaus łupinieć*, znaczy *korowaj* rozrywać, łupić, co bywa przy podziale ciasta między weselników. Na Białejrusi pieką kilka *korowajów*, z których główny zowie się *pierapieczą*. (*Opis pow. Borys.*, str. 297). *Korowajom* ludu pińskiego poświęcił dokładny opis Zienkiewicz³⁸ w swojej rozprawie „o uroczyskach i zwyczajach” („Biblioteka Warszawska”)³⁹. Ozdabianie tego ciasta jest wszędzie główną jego charakterystyką. W niektórych stronach pan młody i panna młoda mają oddzielne *korowaje*.

Korowajnica i *korowajnik* przyrządzają na Rusi obrzędowe ciasto, a są i pieśni (np. na Wołyniu) do *starszej korowajniczki* (z Steckiego⁴⁰, *Wołyn*, I, str. 72)⁴¹. Przypomina to z *Żółtej szlafmicy*⁴² Zabłockiego⁴³: „Niechaj ja, nie kto inny, piekę *korowaje*”⁴⁴. Słowacki pisze w *Beniowskim*⁴⁵: „Taj się żeń – Ja ci ubiorę w brusznicę *korowaj*”^f.

Kosa, warkocz dziewczycy, którego *mężatki* nie nosiły, a stąd symbol dziewictwa i obrzęd uroczystych rozplecin przed ślubem, po którym ucinano *kosę* *młodusze*, zostawiając *kędziory*. W Krakowskim dziewczęta splatają zwykle włosy w jedną *kosę*, a na Rusi i Mazowszu we dwie^g.

Kosmate śniadanie, ob. *śniadanie*.

Kosmato witać, czyli podawać rękę przez połę, sposób wieszowania nowego małżeństwa. Tak witają wszyscy nowożeńców po ślubie.

Krajczys litew., ob. *wiano*.

Krasa panieńska i *młodzieńska* (*młodzieńców*). Tak pieśni weselne i miłosne nazywają *cnotę* *dziewcząt* i *młodzieńców*, *urodę* i *rumieniec niewinności*. Stara broszura mówi: „*Młodzieniec ożeniwszy się traci krasę*” (*Złote jarzmo małżeńskie*, str. 19)⁴⁶, a w pieśni podlaskiej ojciec powiada córce wychodzącej za mąż:

I spadnie z ciebie *krasa*,
Jak z *kalineńki* *rosa*.

Inna znowu pieśń tak *krasę* określa:

A *panieńska krasa* – warkoczyk do pasa,
Wianek na *głowieńce* – pierścień na *rączęńce*.
A *młodzieńska krasa* – szabelka u pasa,
Kańczuk na *rączęńce* – konik na *stajence*.

Król, *królewna*, *korol*, *koroliwna*, tak w wielu okolicach nazywa lud pana młodego i pannę młodą.

Kroska, kukielka, pierożek, wyskróbka, którą u ludu nad Berezyną każdy mieć musi z biorących udział w pieczeniu *korowajów* (*Opis pow. Borys.*, str. 297).

Krzak, ob. *różga weselna*.

Kucharz, *kucharski taniec*, tańczyć *kucharza*, zwyczaj tańczenia z kucharką, która ucztę weselną przyrządzała, przy czym każdy z tańczących obdarza ją upominkiem pieniężnym.

Kukawka, kukulka, ob. *zezula*.

Kunica, *swadebnica*, *mordka*, *kopa licerska* (*rycerska*), opłata składana *dziedzicom* w czasach *poddaństwa* od *dziewek* wychodzących za mąż. Rusini *podlascy* idąc do dworu z *korowajem* śpiewają:

My idemo z *kunicu*
I z *jaroju* *przenicu*.

Danina ta dała niektórym badaczom powód do błędnego mniemania, jakoby u nas znano *jus cunagi*⁴⁷, tę ohydę lennictwa zachodniego.

Lawenda (*Lavendula spica*), używana jest do wieńców weselnych, np. na Kujawach (*Lud*, Ser. III, str. 314).

Lnawalne, chodzić *po lnawalnym*. Na Podlasiu panna młoda obchodzi całą wieś, kwestując⁴⁸ len, a każda gospodyni darzy ją zwitkiem *na nowe gospodarstwo*; wedle bowiem starego prawa zwyczajowego, całe sioło ma obowiązek wianować każdą dziewczycę^h. Ł. Gołębiowski⁴⁹ powiada, iż Żydówki, gdy im się dziecko urodzi, kwestują len, a zwyczaj ów zowie się *polnowalne*.

Lotek, strój głowy druhen pod Krakowem, składający się z trzech wstążek z tyłu upiętych; ob. *motyl*.

Łodkaty, rusińskie, śpiewać weselne pieśni. Żegota Pauli⁵⁰ czyni uwagę, że słowo to może mieć związek z Ładą, bóstwem miłości i powiada, że w stryjskim obwodzie pieśni weselne zowią *ładkaniami*, (*Pieśni ludu rus.*, I, str. 66)⁵¹.

Łoźnica, *łoźnica*, *łoźnica*, łoże nowożeńców przy obrzędzie *pokładzin*, a w starej polszczyźnie sypialnia państwa młodych. Obszerniej o łożnicy pisze Wójcicki⁵² w *Encyklopedii powszechnej*⁵³ pod tym wyrazem.

Macherzyna, nadęty pęcherz z kilkoma groszami wewnątrz, który w Krakowskim w czasie przenosin gwoli wesołości wiozą z wianem panny młodej do domu jej męża, aby dzwonić po drodze niby worem pieńędzy.

Maczucha, u Rusinów galicyjskich baba lub chłopiec przebrany i zakryty, którego pokazują panu młodemu w miejsce jego narzeczonej, gdy ta wydała się na wieś spraszać gości (*Pieśni. l. rus.*, I, str. 62). Podobny zwyczaj z pewnymi odmianami istnieje u nas prawie wszędzie.

Mak (czerwony) zatykają bojarowie weselni na Ukrainie u czapek.

Maładzica, ob. *młoducha*.

Marszałek, *marszałek*, *marszałok*ⁱ, jeden ze starszych urzędników weselnych, niby mistrz ceremonii, dozorca porządku obrzędowego. Tytuł *marszałka* nosi zwykle jeden z gospodarzy lub starosta weselny, a spotykamy go na Litwie, Żmudzi, Rusi i u ludu polskiego niektórych okolic. Wójcicki pisze o *družbie marszałku* w Lubelskiem.

Marszałka, *baba* lub *różga weselna* niesiona w wielu stronach przez marszałka w pochodzie weselnego orszaku.

Mart, *weżys*, *keleweże*, woźnica weselny na Litwie.

Miczala, *konował*, urzędnik w niektórych okolicach, zwłaszcza na Rusi Czerwonej, obierany w celu, aby przeprowadzał gości, gdy który z trunku i jadła zachoruje, i układał w spokojnym miejscu takich, co by zamroczeni trunkiem przespać się pragnęli. Stąd też jest i przysłowie, kiedy ktoś do niczego niezdatny: „daj go miczale”.

Mienianie korowajów, na Białejrusi obrzęd zamiany dwóch korowajów państwa młodych dokonywany przez ich ojców chrzestnych (*Opis powiatu Borysowskiego*, str. 312).

Młoducha, *mołoducha*, *młoda*, *młoda*, *małodzica*, *maładzica* (na Białejrusi); *mołodyca*, *mołodycia*, *młodzica*, *młoduszka* u górali tatrzańskich (*Pieśni ludu podhalańskiego*, str. 118)⁵⁴; *młodzieńcowa* w Poznańskim (*Kalendarz Ungra*⁵⁵, r. 1869, str. 86); *młoda pani* na Kujawach (*Lud*, Ser. III, str. 262); *pani młoda* na Śląsku (*Kalendarz Ungra*, r. 1854, str. 49)⁵⁶; *marti* na Litwie (*Dzieje narodu litewskiego* I, str. 221)⁵⁷.

Takie nazwy przybiera w różnych stronach panna młoda z chwilą ślubu i oczepin.

Młody pan, tak nazywają pana młodego na Kujawach (*Lud*, Ser. III, str. 262).

Młodzieniec, ob. *družba*.

Mordka, ob. *kunica*.

Mosza, litew. *śwityłka*, *zahwica*, szwagierka, siostra pana młodego i w ogóle mężowska. Pieśń litewska mówi:

Taj łabaj szaunes moszeles radau,

Tak źle dostałam tutaj siostry (mężowskie).

(*Litwa Ludwika z Pok.*, str. 283 i 284)⁵⁸

Motyl, strój głowy druhen pod Krakowem, składający się z sześciu wstążek kolorowych, upiętych nad czołem (ob. *lotek*).

- Mowista*, tak mówców i oratorów weselnych nazywa pieśń obrzędowa znad Prypeci⁵⁹ (*Pieśni ludu pińskiego*, str. 78)⁶⁰.
- Muzyka*, grajek na białej i litewskiej Rusi, zwykle przyjaciel lub krewny pana młodego (ob. *wesółko*).
- Nagietek*, Kolberg powiada, że „Turki dawniej nagietki” używane są wraz z innymi kwiatami przy weselnym stroju na Kujawach (*Lud*, Ser. III, str. 314).
- Najmilsy, najmilsy, najmilsa, najmilsza*, oblubieniec i oblubienica w pieśniach weselnych i miłosnych.
- Namiestnik*, ob. *družba*.
- Namitka, namiotka, sierpanek, zawojka* (nad Sanem), ubiór głowy mężatek na Rusi, którym dopełnia się obrzęd *skrywania* panny młodej, czyli *oczepin*. Statut litewski wymienia: *namitkę* i *sierpanek* (ob. *ab-glojme*).
- Na wozy*. weselnicy na Podlasiu wyjeżdżający do ślubu dostają od matki panny młodej jadalno „na wozy”, czyli na drogę¹.
- Na wyjazd*, ob. *śniadanie*.
- Obiad* (weselny), główna uczta godowa zwana bywa *dużym obiadem*, *suchy obiad* (nad Narwią), tj. z zimnych przekąsek złożony, ma miejsce po *pokładzinach* i *przenosinach*.
- Obrządki weselne*, ogólna nazwa ludowa zwyczajów i obrzędów weselnych.
- Ochędzka panińska*, ob. *wiano*.
- Oczepiek*, rodzaj czepca używanego wraz z namitką w wielu okolicach Rusi przy skrywaniu (oczepinach).
- Oczepiny, czepiny* w Poznańskim; *kapiny* i *okapiny* na Kujawach (*Lud*, Ser. III, str. 258, 274); *zaczepiny* w Krakowskim; *czepczyny* i *powjazany* na Rusi Czerwonej (*Rus. wesile*, str. 127)⁶¹; *skrywanie* lub *pokrycie namitką* i *oczepkiem*, na Ukrainie i innych Rusiach. Uroczyste przy stosownych pieśniach i obrzędach włożenie na głowę panny młodej po raz pierwszy ubioru mężatki.
- Odbijany* (taniec), ob. *polonez*.
- Odwoziny*, ob. *przenosiny*.
- Oddawiny*, uroczyste oddawanie wian a pannie młodej przez jej rodziców w Krakowskim, co ma miejsce przed *odwozinami* (*przenosinami*); *Włóscianie z okolic Krakowa*, str. 118.
- Oględziny, oględy, opatry, przeglądy*, jechać w oględy, w opatry; *an piarżuru*, litewsk. na przejrzenie. Zwyczaj oglądania gospodarki, mienia i domostwa, bądź wzajemnie dopełniany przez swatów lub rodziców, bądź z jednej strony, przed *deklaracją* lub po *deklaracji*, w miarę uznania potrzeby lub wymagań miejscowej tradycji. Oględziny połączone bywają często z *dowiedzinami*, czyli *zwiadami*, ob. *przełgądy* w Poznańskim bywają zwykle przed *zapytankami* (*Kalendarz Ungra*, r. 1869, str. 86).
- Ogrywanie wieńców* lub *druhen*, zwyczaj w Krakowskim chodzenia weselnej kapeli w przeddzień ślubu i grania po domach wszystkich druhen, które za to częstują muzykantów; ostatni bowiem dzień przed ślubem jest uroczystością dziewic (ob. *dziewiczy wieczór*).
- Opatry*, ob. *ogłędziny*.
- Oracja*, mowa prozą lub wierszem na weselu. *Oracją* zaprasza starszy družba gości na gody w Wielkopolsce; przy oracji otrzymuje panna młoda wieniec przed ślubem i oracją ktoś z jej strony podziękować zań musi, jeżeli zaś zdarzy się, że nikt nie umie, to ten sam orator, który od pana młodego wieniec ofiarował, przechodzi na jej stronę i dziękuje mową zwaną stąd *podziękowaniem*. W wielu okolicach po uczcie weselnej jeden z gości dziękuje *oracją*. Mowy takie bywają nieraz żartobliwe. Nad Narwią ofiarowanie wieńca przy stosownej oracji zowie się *udaniem wieńca*, ob. *mowista, rzeczak*).
- Osutki, rozsutki*, małe kukielki, które w Krakowskim panna młoda, gdy chodzi po chatach rozpraszając gości, rozsypuje małym dzieciom („Dodatek” do „Czasu”, r. 1856, Maj, str. 329)⁶².
- Oświadczyni*, zwane w różnych stronach: *swatami, zalotami, zapytankami, zapoinami, zrainami*, wreszcie *oświadczyniami*.
- Pakirptimas*, ob. *rozpleciny*.
- Pan młody*, ob. *państwo młodzi, młody pan, kniaź, król, sokół, sużenyj*.
- Panna młoda*, ob. *państwo młodzi, młoduha*; (*kniahini, koroliwna, sużenaja*).
- Państwo młodzi*, nazwa pana młodego i panny młodej od chwili ślubu; w Poznańskim także *młodzieńcowie* lub *młodziankowie*. W jednej pieśni Rusinów słyszymy ich poetyczne porównanie:

- Biłaja lilijońka – koroleńko Iwaseńko
Czerwonaja kałynońka – krasnaja Kasuneńka.
Pani matka, matka panny młodej lub pana młodego.
Perepoj, zwyczaj na Rusi czerwonej, że panna młoda podany sobie przez matkę kieliszek gorzałki wylewa przez głowę na wszystkich.
Perezwa, ob. *sprosiny*.
Perezwanika, każda mężatka lub dziewczka zaproszona na wesele w Pińszczyźnie (*Pieśni ludu pińskiego*, str. 131).
Pierapiecza, ob. *korowaj*.
Pierazow, ob. *poprawiny*.
Pierścionki, ob. *zaręczyny*.
Piesz (taniec), ob. *polonez*.
Pirszlis litews., ob. *swat*.
Placek weselny, ob. *kołacz*.
Podchorąży, ob. *Chorąży*^k.
Poddruży, ob. *družba*.
Podstarości, ob. *starosta*.
Poduszkowy (taniec), czyli *chmielowy*, tańczony przez weselników po oczepinach przy śpiewie chmiela, gdy państwo młodzi mają iść do poduszki (ob. *pokładziny*, *przepióreczka*).
Pojazd, w niektórych stronach znaczy orszak weselny w drodze.
Pokrycie, ob. *oczepiny*.
Pokładziny, uroczyste prowadzenie nowożeńców po raz pierwszy do ich łożnicy, przy tańcach, muzyce, śpiewach i stosownych obrzędach, a niekiedy i *oracjach* (ob. *poduszkowy*, *przepióreczka*).
Polonez, taniec u ludu wyłącznie weselny, głównie przy oczepinach i śpiewie *chmiela* tańczony, a rozmaicie w różnych okolicach nazywany, np. *polski*, *wolny*, *powolny*, *wielki*, *chodzony*, *pieszy* i *odbijany*.
Polski taniec, ob. *polonez*.
Poprawiny, ostatnia biesiada weselna w kilka dni po ślubie, zwana niekiedy *potarzynami*^l. Nad Berezyną *poprawiny* zowią się *pierazów*^m; (*Opis p. Borys.*, str. 345).
Posah, *posad*, prowadzić na *posad*, uroczyste miejsce zwykle na *pokuti* (pokąciu) w rogu izby za stołem, zaślane kożuchem, gdzie lud na Rusi ceremonialnie sadowi nowożeńców do obrzędów i uczt.
Potarzyny, ob. *poprawiny*.
Powjazany, ob. *oczepiny*.
Powiwaty, na Rusi znaczy powinać, obwinać głowę panny młodej namiotką, czyli *oczepić* ubiorem mężatek. Stąd druhnny u Rusinów podlaskich śpiewają:
Hanula dohladajsia,
Powiwaty ne dajsia,
Pokiń czypeć, pod peć
A kibałkuⁿ pod ławku,
A winoczok na hołowku.
(*Lud polski*, Łukasz Gołębiowski, str. 105).
Powolny (taniec), ob. *polonez*.
Proszak, *prosak*, w Sandomierskiem družba, który zaprasza na gody lub wzywa weselników o podarki dla młoduchy. Gdy panna młoda zaprasza na wesele, mówią że poszła „na proszaki” (Gregorowicz⁶³).
Pruzyk, tak pieśń mazowiecka nazywa kołacz weselny („Biblioteka Warszawska”, r. 1847, t. II).
Prydanka (przydanka), w niektórych stronach Rusi znaczy młodszą druhnę (ob.), a w innych młodszą swachę^o.
Prymak (przyimak), nad Berezyną taki nowożeniec, który nie mając chaty i własnej gospodarki, zamieszkuje w domu swej żony lub jej rodziców (ob. *przystąpić*).
Przebabiny, ob. *przenosiny*.
Przeglądy, ob. *ogłędziny*.

- Przenosiny*, znane w Krakowskim *przebabinami* i *odwozinami* (*Włóścianin z okolic Krakowa*, str. 119)⁶⁴. Wyjazd młoduchy i przewiezienie jej wiana do domu pana młodego z muzyką, pieśniami, obrzędami i ucztą na nowym gospodarstwie.
- Przepióreczka*, taniec ludu sandomierskiego płaśnany w nocy po oczepinach (*Lud*, Sandomierskie, 45; muzyka na str. 70). Jest to więc zapewne tak zwany w innych stronach *poduszkowy* lub *chmielowy* (ob. *taniec*).
- Przeprosiny*, gdy przy wyjeździe do ślubu panna młoda przeprosza rodziców swoich, rodzeństwo i pokrewnych, a ci ją błogosławią.
- Przydaniek*, młodszy družba, np. na Kujawach (*Lud*, Ser. III, str. 280), w Jasielskiem (opis Wincentego Pola w „Przyjacielu Ludu”) itd. (ob. *družba*). Pozyskuje taką nazwę zwłaszcza ten młodszy družba, który starszemu do jakiegoś obrzędu lub czynności jest *przydany*.
- Przydanka*, młodsza drużna, ob. *prydanka*, *drużna*. Zbylitowski powiada, że „*druzki, przydanki*” usługiwały pannie młodej (*przygana*).
- Przystąpić do żony*, pójść w *przystępy*, czyli na jej gospodarzkę (ob. *prymak*).
- Pysar*, wrzekomy urzędnik weselny niekiedy na Rusi czerwonej „kotryj prybywajucznych Bojaryw, ich koni, wozy i tym podobni ryczy spysuje” (*ruskoje wesile*).
- Raj, rajek, rajko* ob. *swat*. W. A. Maciejowski⁶⁵ powiada, że herb *poraj* dano pierwotnie obywatelowi zasłużonemu radą, (*Polska i Ruś*, I, str. 97)⁶⁶.
- Raić, wyraić*, swatać, wyswatać: „*Raić wdowę*” (*Złote jarzmo*).
 „*Rają mi chłopaka z bogatego domu*”.
 (piosnka polska)
 „*Rajać, że mi ludi szczoob sie powenczała*”.
 (*Pieśni ludu pińskiego*, str. 306)
- Ręcznik, ręcznik, rucznyk*, biały podłużny kawał płótna z frendzą⁶⁷ na końcach, do niektórych obrzędów służący, w pieśniach weselnych wspominany i używany jako obrus.
- Rękowanie*, ob. *zaręczyny*.
- Rękowiny*, ob. *zaręczyny*.
- Rozmaryn (Rosmarinus)*⁶⁸, ziele do wieńców weselnych i ozdób używane.
- Rozpleciny*, uroczyste rozplecenie włosów pannie młodej przed wyjazdem do ślubu. W obrzędzie tym główną rolę gra starszy jej brat jako stróż przyrodzony cnoty siostrzanej, której symbolem jest kosa (warkocz). Mężatki bowiem nie nosiły warkocza, który obcinano im po ślubie tak nad Wisłą, jak nad Niemnem, gdzie obrzęd postrzyżyn weselnych zwał się *pakirptimas* (*Litwa Ludwika z Pokiewa*⁶⁹, str. 303).
- Różga weselna*, znak symboliczny, drzewo życia, w różnych stronach odmienną mający postać i rozmaicie nazywany: na Kujawach *jabłonka* jest gałęzią cierniową w jabłka, pierniki, ciastka i orzechy przybraną (*Lud*, Ser. III, str. 256). Na Podlasiu *wianek* lub *krzak* jest gałęzią jałowcu lub jodły, na której starszy družba wiezie i wręcza pannie młodej od narzeczonego wieniec i chustę w podarku (ob. dzieło moje tn. *Obchody weselne*, str. 199)⁷⁰. Na Ukrainie *wilce* jest to młoda sośninka, do której gałązek przywiązują parobcy bukiety z kaliny, owsa i barwinku, i którą zatykają w chleb weselny (*Lud ukraiński* I, str. 190). W innych stronach Rusi *wileczko*, *derewce* itd. W Sandomierskiem *różga weselna* (*Lud*, Sandomierskie, str. 96).
- Ruta* (*Ruta*)⁷¹, w pieśniach: *rutka*, *ruteńka*, *drobna ruteńka*, ziele uprzywilejowane powszechnie do wieńców i bukietów weselnych, zachowujące w zimie zieloność jak barwinek (ob. *barwinek*, *lawenda*, *rozmaryn*, *mak* itd.).
- Rzeczak*, mówca weselny u górali tatrzańskich, (ob. *mowista*).
- Sierpanek*, ob. *namitka*.
- Sendzia* (sędzia), wrzekomy na Rusi czerwonej urzędnik weselny, „kotryj wydarajuczysia sprawy i neshody sudyt” (*Ruskoje wesile*).
- Skrywanie*, ob. *oczepiny*.

- Śniadanie* w czasie wesel bywa: *na wyjazd* u pana młodego, gdy z drużbami wyjeżdża przed ślubem do domu panny młodej, *suche*, czyli zimne i *kosmate*.
- Snycka*, synowa u Kurpiów (*Zarysy domowe* III, str. 231)⁷².
- Sokół*, tak w pieśniach weselnych polskich i ruskich zwany jest nieraz pan młody. *Słowo o pułku Igora*⁷³ zowie *sokołem* księcia Włodzimierza Igorowicza⁷⁴.
- Sprosyny*, na Rusi *sprosyny*, na Pińszczyźnie także *perezowa*, zapraszanie gości na gody weselne, co skutecznie w niektórych stronach panna młoda, w innych drużbowie przy stosownych oracjach.
- Stare miejsce, stare kukrzyisko*, dom panny młodej (np. w stronach nadnarwiańskich).
- Staroscina*, w Galicji, Sandomierskim i innych stronach pierwsza swacha, swaszka, najdostojniejsza z mężatek zaproszonych na wesele, niby gospodyni weselna, przewodnicząca w niektórych obrzędach, zwykle żona *starosty* weselnego.
- Starosta*, najstarszy dostojestwem urzędnik, gospodarz weselny, zwykle bywa nim *swat*. W Krakowskim zowią go także *starym*; widzimy go na Kujawach, (*Lud*, Ser. III, str. 314); w Jasielskim (*Opis* Wincentego Pola w „Przyjacielu Ludu”); na Pińszczyźnie bywa i *podstarości*; nad Dniestrem dwóch: ze strony panny młodej *starosta dański*, czyli ten, który daje żonę panu młodemu i *starosta brański*, który dla niego bierze, zwany także *bojarskim*.
- Stanowniczy*, starszy drużba w Jasielskim, który z białą chorągiewką przywodzi konnemu orszakowi, jadącemu do ślubu (*Opis* Wincentego Pola).
- Stokrótka* (*Bellis perennis*)⁷⁵, do wieńców i bukietów używana na Kujawach (*Lud*, Ser. III, str. 314).
- Stóliny*, ob. *stuliny*.
- Stulichna*, tak w jednej pieśni weselnej Mazurów zowie się kapusta („Biblioteka Warszawska”, r. 1847, II).
- Stuliny*, weselne ciasto u Rusinów podlaskich dawane nowożeńcom nazajutrz po pokładzinach, czyli po pierwszej małżeńskiej nocy. Czy to nie ów chleb kładziony w wielu okolicach pod poduszki państwu młodemu? Na Mazowszu w Czerskim, na trzeci dzień po ślubie, państwo młodzi nosili w podarku do dworu kołacz zwany *stulinami* lub *stólinami* (*Lud*, Kozłowski, str. 236).
- Suche śniadanie*, ob. *śniadanie*.
- Suchy obiad*, ob. *obiad* (weselny).
- Sużenyj, sużenaja* (sądzony, sądzona), tak pieśni ukraińskie zowią nowożeńców (*Lud ukraiński*, I, str. 196), co przypomina przysłowie: „mąż i żona, od Boga sądzona”, tudzież nazywanie narzeczonych *bogdan-kami*.
- Swacha, swaszka, swaczka, swachna, swachniczka* (w pieśni); *swańka, swaneńka* (na Rusi); *swoka* (na Litwie tudzież w Krakowskim), każda mężatka uczestnicząca w godach. Jedna jest *starsza*, inne są *młodszyimi* swachami, starsza najczęściej nosi tytuł *starosciny* (ob.), młodsze wybrane do pewnych obrzędów i czynności zowią się w niektórych okolicach Rusi *prydankami*, do nich należy pieczenie ciasta obrzędowego^p. *Swaszkami* i *swachnami* lud galicyjski zowie niekiedy i drużny. Wyraz *swacha* ma źródłosłów w swataniu, do którego podobne kobiety zwykle należą, a którego owocem jest wesele^q.
- Swadebnica*, ob. *kunica*.
- Swadźba, swatanie, swatostwo, swactwo, rajenie*.
- Swat, swak* (w Krakowskim), po litewsku *pirszlis* – swat, *pirszle* – swacia (*Litwa Ludwika z Pokiewa*, str. 304), na Żmudzi *swotas*, a *ponais swatoi* – panowie swacia („Przyjacielu Ludu”, r. 1837, I, str. 175). Zdaje się, że *pirszlis* i *swotas* odziedziczyli swoje obowiązki po *szwalgonie*, który miał być weselnym kapłanem dawnych Litwinów i zamieniał nowożeńcom pierścienie na znak ślubu. Na Wołyniu dwóch bywa swatów, starszy i młodszy. W Augustowskim swat nazywany jest częściej *rajem*, a nad Narwią *rajkiem*, w innych stronach *dziewosłębem* (ob.). Zwykle, gdy ciche swatanie i zwiady zostaną dopełnione pomyślnie przez kobiety, wtedy młodzian wybiera statecznego gospodarza na *swata*, który idzie z nim prosić o rękę dziewczki, targować się z jej rodzicami o wiano, ułożyć czas wesela i plany do nowego stadła na przyszłość. Gdy nastąpią gody, *swat* zostaje pierwszym urzędnikiem, tj. *starostą* weselnym, którego rozkazy w domu i obrzędach wszyscy ściśle wypełniają. Ta obrzędowa dostojność *swata* i *starosty* (wobec której niknie powaga rodziców państwa młodych), zdaje się być zabytkiem odległych czasów odziedziczonym wprost po weselnym kapłanach pogańskiej Słowiańszczyzny.

- Swatka*, dziewosłębina, zastępuje często na Kujawach swata przy oświadczeniach (*Lud*, Ser. III, str. 250).
- Swaty*, swatanie lub oświadczyzny, „iść ze swatami”, znaczy pójść oświadczyć młodzieńca o rękę dziewczki (ob. *zaloty*, *zapytanki*).
- Śwityłka*, szwagierka, załwica, siostra pana młodego (*Opis powiatu Wasylkowskiego*)⁷⁶.
- Swojewola* (nad Berezyną⁷⁷), chwila radosnego szału weselników, gdy po pokładzinach znajdują dowody dochowanego dziewictwa panny młodej.
- Swoka*, ob. *swacha*.
- Swòtas*, ob. *swat*.
- Szwałgon*, ob. *swat*.
- Tatokas*, litew., dziewczka na wydaniu.
- Teku aż wira*, litew., iść za mąż, dosłownie znaczy: pociec za mężem.
- Turek*, ob. *nagietek*.
- Ubieraczka*, druhna ubierająca pannę młodą do ślubu (ob. *druhna*). Dawniej zwykle dziewczęta wiejskie dobrego prowadzenia ubierano do ślubu we dworze.
- Udanie wieńca*, w okolicach nadnarwiańskich ofiarowanie go uroczyste przy stosownej oracji w imieniu pana młodego pannie młodej przed wyjazdem do ślubu.
- Użgiarsztojesz*, litew., zaręczyny, wielkie zapoiny (*Litwa Ludwika z Pokiewa*, str. 257)⁷⁸.
- Wasilek* (*Centaurea cyanus*)⁷⁹, chaber, bławatek, modrak, wołoszek, służy czasem do ubioru głowy panny młodej, gdy idzie za mąż w lecie.
- Wercz*, razem z *korowajem* obrzędowe ciasto weselne na Ukrainie.
- Wesele*, *weselisko*, *wesedicko*, *wesile* na Rusi południowej, a *wiasiele* na Białej: *biesiada* i *beseda*; w Wielkopolsce wesela zowią w l. mn. *wesołami*, (*Lud*, Ser. III, str. 2 i *Opis obwodu Boreckiego*)^r.
- Weselna drużyna*, ob. *drużyna weselna*.
- Weselnik*, uczestnik wesela, w l. mn. lud mówi *weselniki*.
- Weselny dom* lub *stare miejsce*, *stare kukrzyisko*, dom panny młodej, w którym odbywa się wesele.
- Wesołek*, *wesołko*, *wesołka*, *wesołuch* u ludu polskiego, a *wiesiołek*, *wiesiołko* u rusińskiego skrzypek, pierwszy grajek weselny, wysokie stanowisko i szacunek w hierarchii godowej posiadający. W Sandomierskiem, powiada Kolberg: „wesołuchowi” cześć prawie oddają. Pieśń weselna z Opoczyńskiego mówi (przy wyjeździe do ślubu):
- Rozgłaszajże *panie wesoły* rozgłaszaj, rozgłaszaj (graj),
A ty Kasieńko swego tatula przepraszaj, przepraszaj.
- („Biblioteka Warszawska”, r. 1847, t. II).
- Wianek*^s, ob. *wieniec*.
- Wiano*, posag; wyprawa należy do wiana, a zwała się dawniej u mniej zamożnej szlachty *ochędózką panieńską*, po litewsku *krajczys*.
- Wianować*, dawać wiano w czasie wesela.
- Wielika horełka*, ob. *zaręczyny*.
- Wielki* (taniec), ob. *polonez*.
- Wieniec*, *wianek*, *wianusek*, *wianusecek* lub *wianecek*, godło dziewictwa, a stąd jako korona umieszczony na głowie dziewczicy idącej za mąż, przemienił się też w wielu okolicach na „koronę” ze świecideł. W pieśniach słyszymy o „rucianym wianku”. Koło Krakowa pan młody daje swej narzeczonej i druhnom „na wianki”, które (ze świecideł) kupuje się gotowe w mieście dla wszystkich dziewczek mających uczestniczyć w weselu.
- Wilce* i *wileczko*, ob. *różga weselna*.
- Wolny* (taniec), ob. *polonez*.
- Wozilo*, ojciec chrzestny pana młodego u ludu nad Berezyną (*że woził* go do chrztu), ma przeznaczone przy uczcie weselnej starsze miejsce na końcu stołu (*Opis powiatu Boreckiego*, str. 293).
- Wspomożenie* panny młodej. Stare prawo zwyczajowe naszego ludu, wedle którego całe sioło i wszyscy krewni darzą, czyli składają się na wiano i *nowe gospodarstwo* idącej za mąż dziewczki. Podarkami są różnolite przedmioty, jak: len, zboże, płótno, sukno, owce, cielęta, pieniądze itd. Panna młoda przed

weselem odbywa rodzaj kwesty, czyli, jak tu i owdzie nazywają „chodzi po wspomóżeniu” (ob. *Inowalne*). Składanie darów stanowi także w wielu okolicach oddzielny obrzęd w czasie godów.

Zaczeplenie, ob. *oczepiny*.

Zaloty, iść na zaloty, gdy (na Mazowszu) dziewosłęb wyrusza z młodzianem prosić dla niego o rękę dziewczki (Kozłowskiego *Lud*, str. 209). *Zalotnik* w dawnej polszczyźnie jest nazwą konkurenta (ob. *zapoiny*, *zapytanki*, *swaty*).

Zahwica, siostra mężowska w starych pieśniach podlaskich, (ob. *śwityłka*).

Zapoiny małe, na litewskiej Rusi oświadczyny, swaty.

Zapoiny wielkie, *wielika horełka*, ob. *zaręczyny*.

Zapytanki w Poznańskim, oświadczyny (*Kalendarz Ungra*, r. 1869, str. 86), ob. *swaty*, *zaloty*, *zapoiny małe*.

Zaporożcy, swawolni chłopcy na Wołyniu, którzy, (jako dzieci) nieprzypuszczeni do stołu weselnego, kołaczą do drzwi izby godowej i dostają smaczne kąski (*Wołyn*, 82), ob. *Gmbarze*.

Zaręczyny, *rękowiny*, w Krakowskim i w ogóle na Podgórzu⁸⁰ *zrękowiny*, na Kujawach *zdawiny*, *pierścionki* i *pierścianki*, w obw. boreckim *zrędziny*, na Rusi *zapoiny wielkie*, *zaręczyny*, *zrukowiny*, *rukowiny*, *wielika horełka*, w pieśni białoruskiej *zaręczynki* (*Opis powiatu Borysowskiego*, str. 290). Po pomyślnych *swatach* i *zmówinach* następują zaraz *zaręczyny*, czyli obrzęd zamiany pierścionków lub rąk wiązania. Swat przybywając z młodzianem przynosi z sobą wódkę (tak jak do oświadczyn), a stąd: iść na *zaręczyny* zowie się po litewsku *su arietkom* (z gorzałką), lubo same *zaręczyny* mają nazwę *użgiarsztajes* (*Litwa*, Jucewicza, str. 257). Wiązanie ręcznikami rąk narzeczonych na podgórzu karpackim zowie się *rękowaniem*.

Żartowne pieśni, czyli pieśni weselne żartobliwe, szydne, jakich k'woli wesołej uroczystości lud wiele posiada. Druhny wyśmiewają nimi swachy, družbów, swatów – i nawzajem, a nikt obrazić się nie może za *wolne żarty*.

Zasadka, mała dziewczyna w niektórych okolicach Podlasia i Mazowsza, posadzona przy uczcie weselnej na szarym końcu stołu, gdzie nikt z dorosłych bez ubliżenia swej godności usiąść nie może, ani też miejsce puste przy stole godowym być powinno.

Zawojka, ob. *namitka*.

Zdawiny, ob. *zaręczyny*.

Żenikas, litew. zalotnik, kawaler, konkurent, młodzian proszący o rękę dziewczki.

Zezula, *zozula*, *zuzela* *zieziula*, *zieziulka*, na Rusi *zowzula*, *zowzuleńka*, kukułka, kukawka, przepowiadająca kukaniem dziewczętom ilość lat do zamążpójścia lub staropanieństwo.

Zimoziaj, roślina leśna⁸¹, wiecznie zielona, przez lud nadnarwiański do ozdób weselnych używana.

Zlubiny, ob. *dziewiczy wieczór*.

Zmówiny, na Kujawach, Białejrusi i niektórych stronach innych oznaczają naradę nad losem i sprawami kojarzącego się stadła. Bywają zwykle po *zaręczynach* w domu rodziców dziewczki lub w gospodzie, jeżeli noszą tradycyjny charakter narady całego siola.

Zrainy, ob. *oświadczyny*.

Zwiady, *dowiedziny*, *acikłaść* litew., gdy młodzian wysyła przychylną sobie, a zręczną i stateczną niewiastę, aby wybadła rodziców upatrzon ej dziewczki. Po pomyślnych *zwiadach* następują *swaty*, czyli *zaloty*, *zapytanki*, tj. oświadczyny (ob.).

^a W piąty niniejszej, którą uważam jedynie za przyczynek słowniczko-etnograficzny, o tyle tylko mogłem przedmiot wyczerpać, o ile znalazłem materiału w drukowanych opisach wesel i własnych notatkach tu i ówdzie w kraju zebranych.

^b Bojarka starsza, czy nie mylnie nazwana starszą swachą? (str. 306). Bojarki, wyraźniej znaczą družki panny młodej (str. 307) женихъ, czyli „bojarki družku (družkę) bili, pod piecz podsadzali” (str. 309); „siostricę bojaraczki, kładziem podaroczki” (str. 318). Kopernicki. (Dodatki Kopernickiego wzięte są z Scheina *Bielorusińskie Nar. pieśni*).

^c Dzieża. Panna młoda klęka przed dzieżą i na niej łokciami opiera się przy rozplataniu (str. 385). Kosy.

Dzieciuk. Nazwa kawalera starającego się, po *zaręczynach* nazywa się kniaź (str. 385). Kop.

^d Kalinki, obrzędy i zabawy weselne nazajutrz po ślubie.

^e Kniahynia, panna młoda (str. 335). Kop.

^f Korowajnica (starsza i młodsza). Baby tudniące się pieczeniem korowaja w domu rodziców pana młodego, po odjeździe tego ze zaślubioną panną młodą, (str. 318).

^g Nadkaśnik (ob. odkaśnik), bracia, którzy rozplatają kosę (str. 328), ob. niżej Wieczernik. (Pieśń taka sama jak o Nadkaśniku, str. 343). Kop.

Kubło (bodnia), skrzynia, w której kładzie się wiano, wyprawa panny młodej, po którą idzie wóz osobny, gdy pan młody udaje się z drużyną po ślubie do domu panny młodej (str. 317, 318).

Kut (ukr. pokutja), honorowe, święte miejsce za stołem w rogu izby (str. 335).

^h Ob. wspomóżenie.

ⁱ Marszałek, drużba starszy pana młodego (str. 335).

^j Odkasniki, 2 jeźdźcy eskortujący pannę młodą jadącą do ślubu (str. 316, 318). Kop.

^k Podkniążyj, drużba ze strony pana młodego (str. 306). Kop.

^l Potarzyna znaczy właściwie pojarmarcze, ostatni dzień po targu, jarmarku.

^m Pieriazow, wki (335). Zaprosiny poślubne; we Czwartek po ślubie świecier (ojciec pana młodego zaprasza do siebie rodziców synowej i na odwrot (str. 310). Kop.

ⁿ Kibałka, obręcz z młodej leszczyny lub dębiny służąca do okręcania włosów u Podlasianek i w Litwie.

^o Pridanka, towarzyski panny młodej (str. 318), rodzaj chóru dziewiczego, który z pieśniami odprowadza pannę młodą do nowego domu (str. 320) i tam zostają do drugiego dnia.

^p O 10 mil od Pińska znajduje się uroczysko Swacha, tak nazwane wedle niektórych od swachy, która tu zaginęła wracając z dziewosłębów; wedle zaś podania innych, od weseł, które się tam odbyło z wszelkimi obrzędami w czasie wojny, gdy lud ukrywał się na błotach przed nieprzyjacielem.

^q Swaćcia, siostry pana młodego (str. 346, 350). Kop.

^r Szlubowiny, dzień ślubu, (str. 336). Kop.

^s Wianok, Wieczernina – czwartek lub sobota w wigilię ślubu, to samo co Dziewiczy wieczór, (str. 334).

Wieczernik, młodszy brat panny młodej, rozplatający kosę, (str. 335).

Wieniec i galon złoty, złożony na talerzu i nakryty chustką, przynosi marszałek i oddaje matce pannie młodej w wigilię wieczeryny. W ten wieniec stroi nazajutrz bojarka pannę młodą z rana i tak ubrana idzie po wsi spraszać na wieczeryny (str. 134-135). Kop.

¹ Opoczno – W XIX wieku miasto powiatowe w guberni radomskiej Królestwa Polskiego, położone nad rzeką Drzewiczką przy ujściu do niej rzeki Węglanki, na krańcu Wyżyny Przedborskiej. Obecnie znajduje się w województwie łódzkim, w powiecie opoczyńskim, siedziba gminy miejsko-wiejskiej Opoczno.

² Zob. O. Kolberg, *Pieśni ludu weselne. (Z muzyką)*, „Biblioteka Warszawska” 1847, t. II, s. 188-206, 649-661.

³ Oskar Kolberg, wł. Henryk Oskar Kolberg (1814–1890) – badacz, etnograf, folklorysta i kompozytor. Uważany za ojca polskiej etnografii. Przyjaciel Zygmunta Glogera; recenzował jego książkę *Obchody weselne* (1869).

⁴ Zob. tegoż, *Wesele*, „Lud” 1867, ser. III, s. 250-262.

⁵ Jan Chryzostom Pasek (1636–1701) – podróżnik i pisarz epoki baroku, twórca pamiętników – zob. J. Ch. Pasek, *Pamiętniki Jana Chryzostoma Paska z czasów panowania Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*, wyd. z rękopisu przez E. Raczyńskiego, Poznań 1840.

⁶ Kazimierz Władysław Wójcicki (1807–1879) – literat i wydawca, historyk Warszawy. Autor między innymi takich dzieł, jak: *Pieśni ojczyste* (1830) oraz *Amerikanin: powieść z czasów Kościuszki* (1869).

⁷ Zob. K. W. Wójcicki, *Zarysy domowe*, t. III, Warszawa 1842, s. 231.

⁸ Nie udało się zidentyfikować źródła tego cytatu.

⁹ Niby – pozorny, udawany, podobny.

¹⁰ „Złotoryja” – chodzi o Złotoryię: w XIX wieku wieś leżąca nad Narwią w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego; obecnie wieś w województwie podlaskim, w powiecie białostockim.

¹¹ Narew – rzeka przepływająca przez północno-wschodnią Polskę. Prawy dopływ Wisły. Długość 484 km, z czego większość w Polsce (448 km), a reszta – na Białorusi, gdzie bierze swój początek. Tylko na odcinku 1 km Narew stanowi granicę polsko-białoruską.

¹² *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce* – wielotomowe dzieło Oskara Kolberga, wydawane w latach 1865–1890.

¹³ Kornel Kozłowski (1834–1904) – etnograf i historyk, syn filologa Felicjana Antoniego Kozłowskiego. Autor między innymi takich dzieł, jak: *Dzieje Mazowsza za panowania książąt* (1858) oraz *Przed rokoszem (1598–1605): rzecz podług współczesnych źródeł rękopiśmiennych* (1866).

¹⁴ Zob. K. Kozłowski, *Wesele*, „Lud” 1868, z. III, s. 209.

¹⁵ Piotr Zbylitowski (1569–1649) – poeta i satyryk, dworzanin na dworach magnackich. Autor między innymi takich dzieł, jak: *Schażka ziemiańska* (1854) oraz *Przygana wymyślnym strojem białogłowskim: (1600 r.)* (1910).

¹⁶ Zob. Rog., *Obrzędy weselne ludu wiejskiego*, „Tygodnik Wileński” 1819, t. VII, nr 132, s. 81.

¹⁷ Jan z Wielomowic Gawiński (1622–1684) – poeta barokowy. Największą sławę zyskały jego sielanki, wzorowane na Anakreonie, Szymonie Szymonowicu i poetach rzymskich, wielokrotnie wznawiane, oraz *Dworzanki albo Epigrammata polskie* (2005) – zbiór celnych fiaszek na każdy temat. Zob. K. Krawiec-Złotkowska, *Florarium w „Dworzankach” Jana z Wielomowic Gawińskiego*, s. 329-348.

- ¹⁸ Zob. W. Pol, *Obrzędy i pieśni ludu w czasie wesela. (W Galicji, w obwodzie jasielskim)*, „Przyjaciel Ludu” 1838, t. II, nr 34, s. 272 oraz O. Kolberg, *Wesele*, „Lud” 1867, ser. III, s. 280.
- ¹⁹ Zob. W. Pol, „Przyjaciel Ludu”, *Obrzędy i pieśni ludu w czasie wesela. (Dokończenie)*, 1838, t. II, nr 35, s. 274.
- ²⁰ Zob. E. Tyszkiewicz, *Opisanie powiatu borysowskiego pod względem statystycznym, geognostycznym, historycznym, gospodarczym, przemysłowo-handlowym i lekarskim, z dodaniem wiadomości: o obyczajach, śpiewach, przysłowiacz i ubiorach ludu, gustach, zabobonach itd.*, Wilno 1847.
- ²¹ Zob. A. A. Marcinkowski, *Lud ukraiński*, t. I, Wilno 1857.
- ²² Zob. K. W. Wójcicki, *Zarysy domowe*, t. 3, Warszawa 1842.
- ²³ Teodor Narbutt (1784–1864) – historyk, badacz dziejów Litwy, bibliofil, inżynier wojskowości w stopniu kapitana. Uczestnik walk armii carskiej przeciwko Napoleonowi Bonaparte. Syn Joachima, ojciec Ludwika i Teodory. Autor między innymi takich dzieł, jak: *Rys historyczny ludu cygańskiego* (1830); *Dzieje starożytne narodu litewskiego* (T. I–III: 1835–1838), a także *Powieści wielko-polskie* (T. I: 1840).
- ²⁴ Ryszard Wincenty Berwiński (1819–1879) – poeta epoki romantyzmu, związany z Wielkopolską, członek Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego we Wrocławiu, folklorysta. Autor dzieła *Studia o literaturze ludowej ze stanowiska historycznej i naukowej krytyki*, t. 1-2, Poznań 1854. Toż, ze zmienioną kartą tytułową: *Studia o gustach, czarach, zabobonach i przesądach ludowych*, t. 1-2, Poznań 1862.
- ²⁵ Kornel Kozłowski (1838–1904) – etnograf i historyk, syn filologa Felicjana Antoniego Kozłowskiego (1805–1870). Idąc śladami ojca zajmował się historią, zwłaszcza dziejami Mazowsza. Wyrazem tych zainteresowań była praca *Czernie historycznie i statystycznie opisany*, wydana jako załącznik do pracy ojca *Dzieje Mazowsza za panowania książąt* (1858). To także między innymi autor książki: *Przed rokoszem (1598–1605): rzecz podług współczesnych źródeł rękopiśmiennych* (1866).
- ²⁶ Zob. K. Kozłowski, *Wesele*, „Lud” 1869, s. 210.
- ²⁷ Pilica – rzeka płynąca w Polsce południowej i centralnej (przez Wyżynę Krakowsko-Częstochowską, Niziny Środkowopolskie oraz Nizinę Środkowomazowiecką; wpada do Wisły w okolicach wsi Ostrówek, w regionie geograficznym zwanym Doliną Środkowej Wisły), dopływ Wisły o długości 319 kilometrów; powierzchnia dorzecza 8341 km².
- ²⁸ Zob. O. Kolberg, *Wesele*, „Lud” 1865, ser. I, s. 88.
- ²⁹ O. Kolber, *Wesele*, „Lud” 1867, ser. III, s. 314.
- ³⁰ Tamże, s. 291.
- ³¹ Tamże, s. 257.
- ³² Gronostaj europejski, gronostaj, łasica gronostaj (łac. *Mustela erminea*) – gatunek małego drapieżnego ssaka z rodziny łasicowatych (z łac. *Mustelidae*). Występuje w Europie (w całej Polsce), Azji oraz Ameryce Północnej. W Nowej Zelandii pozostaje gatunkiem inwazyjnym. Mieszka na obrzeżach lasu, w zaroślach, jest zwierzęciem naziemnym, prowadzącym raczej nocny tryb życia.
- ³³ Zob. O. Kolber, *Wesele*, „Lud” 1867, dz. cyt., s. 250.
- ³⁴ Jemiola pospolita, jemiola biała, strzęsła (łac. *Viscum album L.*) – gatunek rośliny z rodziny sandałowcowatych (z łac. *Santalaceae*; czasem zaliczana do rodziny lub podrodziny jemiolowatych). Występuje na terenie niemal całej Europy oraz w południowej i zachodniej Azji. W Polsce gatunek często spotykany. Jest to roślina półpaszytnicza, sama syntetyzuje substancje odżywcze, podczas gdy wodę i sole mineralne pobiera od drzewa-żywiela.
- ³⁵ Zob. O. Kolberg, *Wesele*, „Lud” 1865, dz. cyt., s. 250.
- ³⁶ Szymon Szymonowicz (1558–1629) – poeta okresu renesansu (pochodzenia rusińskiego lub ormiańskiego), autor sielank, panegiryków, dramatów oraz wierszy politycznych. Stworzył polską nazwę gatunku – sielanka. Autor między innymi takich dzieł, jak: *Sielanki* (1857), a także *Podarek dziedzica: opowiadanie* (1884).
- ³⁷ Zob. Sz. Szymonowicz, B. Zimorowicz, J. Gawiński, *Sielanka polska XVII wieku*, wybrał i objaśnił A. Brückner, Kraków 1922, s. 65.
- ³⁸ Romuald Zienkiewicz (1811–1868) – etnograf, pedagog i poeta. Autor między innymi takich dzieł, jak: *O wroczykach i zwyczajach ludu pińskiego oraz o charakterze jego pieśni* (1853) oraz *Wesele, przedślubny podarek rymowy* (1857).
- ³⁹ Zob. tegoż, *O wroczykach i zwyczajach ludu pińskiego oraz o charakterze jego pieśni*, „Biblioteka Warszawska” 1852, t. 4, s. 505-527.
- ⁴⁰ Tadeusz Jerzy Stecki (1838–1888) – historyk, etnograf i pisarz. Uczestnik powstania styczniowego. Autor między innymi takich dzieł, jak: *Stary dwór* (1869) oraz *Łuck starożytny i dzisiejszy: monografia starożytna* (1876).
- ⁴¹ Zob. tegoż, *Wołyn pod względem statystycznym, historycznym i archeologicznym*, t. 1, Lwów 1864.
- ⁴² Zob. F. Zabłocki, *Żółta szlafmyca, albo kolęda na Nowy Rok. Opera w 3 aktach przez...*, Warszawa 1783.
- ⁴³ Franciszek Zabłocki (1752–1821) – komediopisarz i poeta, publicysta, tłumacz, ksiądz katolicki. Autor między innymi takich dzieł, jak: *Drzewo zaczarowane: opera we dwóch aktach* (1795-ca 1805) oraz *Fircyk w zalotach: komedia w 3 aktach* (1883).
- ⁴⁴ Zob. F. Zabłocki, *Żółta szlafmyca*, [w:] tegoż, *Dzieła Franciszka Zabłockiego*, T. 2, Warszawa 1829, s. 126.
- ⁴⁵ Zob. J. Słowacki, *Beniowski*, Lipsk 1841, pieśń 5, s. 161.
- ⁴⁶ Zob. A. Prowana, *Złote jarzmo małżeńskie...*, Kraków 1601–1650.
- ⁴⁷ Jus cunagii (z łac.) – łacińska sentencja oznaczająca prawo pierwszej nocy; dawny przywilej arystokracji wobec córek włościń.
- ⁴⁸ Kwestować – zbierać datki, tu w znaczeniu: zbierać we wsi pieniądze na nowe gospodarstwo przez pannę młodą.

⁴⁹ Łukasz Gołębiowski (1773–1849) – jeden z pierwszych polskich etnografów, powstaniec kościuszkowski, historyk, bibliotekarz, tłumacz i pamiętnikarz. Autor między innymi takich dzieł, jak: *Domy i dwory przy tem opisanie apteczki, kuchni, stołów, uczt... i różnych obyczajowych szczegółów* (1830) oraz *Lud polski – jego zwyczaje, zabobony* (1830). O obyczajach Żydówek pisze między innymi Gołębiowski w swojej książce zatytułowanej *Ubiory w Polsce od najdawniejszych czasów aż do chwil obecnych*, Warszawa 1830, s. 113.

⁵⁰ Żegota Pauli, Ignacy Pauli (1814–1895) – historyk i archeolog, pisarz, bibliotekarz i bibliograf, badacz polskiej i słowiańskiej kultury ludowej, jeden z pierwszych polskich etnografów i krajoznawców. Autor szeregu książek, w tym: *Gramatyka porównawcza języków...* (1851) oraz Krzysztof Moniwid Dorohostajski (1894).

⁵¹ Zob. tegoż, *Pieśni ludu ruskiego w Galicyi*, t. I, Lwów 1839.

⁵² Zob. W. Wójcicki, *Pokładziny*, [w:] *Encyklopedia powszechna*, t. XX, Warszawa 1865, s. 946.

⁵³ *S. Orgelbranda Encyklopedia Powszechna* – jedna z debiutanckich polskich encyklopedii. Pierwsza spośród encyklopedii wydanych przez firmę Samuela Orgelbranda. Opublikowana w 28 tomach w latach 1859–1868. Encyklopedia wydana została na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego. Późniejsze wznowienia tej serii (1872–1876; 1877–1879; 1883–1884, 1898–1904) miały formę okrojonej. *Encyklopedia* ta jest często nazywana pierwszą nowoczesną (nowożytną) polską encyklopedią (powszechną, wielotomową).

⁵⁴ Zob. L. Zejszner, *Pieśni ludu Podhalań czyli Gorali tatrowych polskich*, Warszawa 1845.

⁵⁵ Józef Unger (1817–1874) – drukarz, księgarz oraz wydawca. Od 1859 roku był wydawcą „Tygodnika Ilustrowanego”. Zob. *Józefa Ungera Kalendarz Warszawski Popularno-Naukowy na rok 1869*, wyd. J. Ungier, Warszawa 1868.

⁵⁶ Zob. *Józefa Ungera Kalendarz Warszawski Popularno-Naukowy na rok 1854*, wyd. J. Ungier, Warszawa 1853.

⁵⁷ Zob. T. Narbutt, *Dzieje starożytne narodu litewskiego*. T. I, *Mitologia litewska*, Wilno 1835.

⁵⁸ Zob. L. A. Jucewicz (Ludwik z Pokiewia), *Litwa pod względem starożytnych zabytków, obyczajów i zwyczajów*, Wilno 1846.

⁵⁹ Prypęcz – rzeka, prawy dopływ Dniepru, o długości 775 km i powierzchni dorzecza 121 000 km kw. W górnym i środkowym biegu rzeka przepływa przez Polesie. Uchodzi do Zbiornika Kijowskiego.

⁶⁰ Zob. *Piosenki gminne ludu pińskiego*, wybór R. Zienkiewicz, Kowno 1851.

⁶¹ J. Łozinskiy, *Ruskoje Wesile*, Przemyśl 1835.

⁶² J. Łepkowski, *O chlebie (z notat do badań „o kuchni w Polsce”)*, „Czas: dodatek miesięczny” (maj) 1856, T. II, z. 2, s. 329.

⁶³ Jan Kanty Gregorowicz, pseudonim „Janek z Bielca” (1818–1890) – dziennikarz i pisarz, szczególnie zainteresowany tematyką wiejską. Autor między innymi takich dzieł, jak: *Dwie sceny z życia wiejskiego* (1853) oraz *Cudze piórka* (1870).

⁶⁴ Zob. J. Mączyński, *Włościanin z okolic Krakowa w zarysie*, Kraków 1858.

⁶⁵ Wacław Aleksander Maciejowski (1792–1883) – historyk prawa, słowianoznawca i słowianofil, historyk kultury, pisarz, ugodowiec w stosunku do władz zaborczych. Autor między innymi: *Pamiętnika o dziejach piśmiennictwa i prawa Słowian* (T. I-II: 1839) oraz *Dopełnienie historii prawodawstw słowiańskich* (1872).

⁶⁶ Zob. W. A. Maciejowski, *Polska i Ruś aż do pierwszej połowy XVII wieku*, t. 1, Petersburg – Warszawa 1842.

⁶⁷ Frędzel – ozdobne zakończenie brzegów serwet, firanek, szali, obrusów itp. w postaci luźno zwisających nitek lub sznurczków.

⁶⁸ Rozmaryn (łac. *Rosmarinus officinalis*) – wiecznie zielony krzew o białych lub niebieskawych kwiatach i skórzastych, wonnych liściach, rosnący w krajach śródziemnomorskich.

⁶⁹ Ludwik Adam Jucewicz, Jucevičius, ps. „Ludwik z Pokiewia” (1813–1846) – pierwszy folklorysta litewski, kolekcjoner, tłumacz; przedstawiciel polskiego romantyzmu; ksiądz (w 1843 roku przeszedł na prawosławie). Wydał drukiem między innymi: *Pieśni litewskie przekładania Ludwika z Pokiewia* (1844) oraz *Litwa pod względem starożytnych zabytków, obyczajów i zwyczajów* (1846).

⁷⁰ Zob. Z. Gloger, *Obchody weselne*, cz. I, Kraków 1869.

⁷¹ Ruta zwyczajna (łac. *Ruta graveolens* L.) – gatunek rośliny z rodziny rutowatych (łac. *Rutaceae*). Pochodzi z południowo-wschodniej i wschodniej Europy (Bałkany, Bułgaria, Krym), ale rozprzestrzenił się także na afrykańskim wybrzeżu Morza Śródziemnego i w Europie Południowej. Uprawiany jest w wielu krajach, w tym również w Polsce.

⁷² Zob. K. W. Wójcicki, *Zarysy domowe*, t. III, Warszawa 1842.

⁷³ Zob. *Słowo o wyprawie Igora*, przeł. A. Sarwa, Sandomierz 2008.

⁷⁴ Igor Światosławowicz (1151–1202) – książę nowogrodzko-siewierski (od 1178 roku) i czernihowski (1198), syn księcia czernihowskiego Światosława Olegowicza (?–1164), wnuk księcia ruskiego Olega Czernihowskiego (1055–1115).

⁷⁵ Stokrotka pospolita, stokrotka łąkowa, stokrotka trwała (łac. *Bellis perennis*) – gatunek rośliny z rodziny astrowatych. Występuje na większości obszaru Europy, w Azji Zachodniej i w Azerbejdżanie, oraz w Libii. Rozprzestrzenia się też gdzieś tam poza tym obszarem rodzimego występowania. Jest pospolita na terenie całej Polski.

⁷⁶ Zob. E. L. Rulikowski, *Opis powiatu wasylkowskiego pod względem historycznym, obyczajowym i statystycznym*, Warszawa 1853.

⁷⁷ Berezyna Dnieprowa (biał. *Бярэзіна*, Biarezina, ros. *Березина*, Bieriezina) – rzeka na Białorusi, prawy dopływ Dniepru o długości 613 km i powierzchni dorzecza 24 500 km².

⁷⁸ Por. przypis nr 64. Zob. także E. Kierski, *Opis statystyczny i historyczny obwodu boreckiego w W. X. Poznańskim w powiecie krotoszyńskim*, Poznań 1865.

⁷⁹ Chaber bławatek (łac. *Centaurea cyanus* L. 1753) – gatunek rośliny zielnej z rodziny astrowatych. Nazwy ludowe: białasy, głowacz, jasioniec, kardy, kwiatek wołoszek, macoszka, modrak, modrzeńczyk, samosiejka, wasilek, wawer. Występuje w Europie oraz na Syberii Zachodniej. W Polsce pospolity chwast polny, archeofit (gatunek roślin obcego pochodzenia).

⁸⁰ Podgórze – dawna dzielnica Krakowa. Położone jest na prawym brzegu Wisły, na styku regionów naturalnych: Bramy Krakowskiej, Niziny Nadwiślańskiej, Podgórza Bocheńskiego i Pogórza Wielickiego. Część tego obszaru w latach 1784–1915 była samodzielnym Wolnym Królewskim Miastem Podgórze. W latach 1915–1991 dzielnica administracyjna Krakowa.

⁸¹ Zimoziaj – regionalne (nadnarwiańskie) określenie, którejs z roślin leśnych, wiecznie zielonych. Dziś jej nazwa wyszła już z użycia i trudno ją botanicznie sklasyfikować. Rośliny wiecznie zielone lub rośliny zimozielone – w botanice mianem tym określa się rośliny, u których występuje całoroczny przyrost nowych liści, przy czym stare liście zrzucane są stopniowo, także w okresie całorocznym lub wieloletnim, przez co roślina jest cały czas zielona, nigdy nie tracąc wszystkich liści. W Polsce do roślin wiecznie zielonych zalicza się wszystkie rośliny iglaste z wyjątkiem modrzewia. Poza tym do grupy tej zaliczyć można także rośliny jak na przykład: borówka brusznica, barwinek, bluszcz pospolity, ostrokrzew czy jemiola.

2

POSZUKIWANIA ARCHEOLOGICZNE W POWIECIE OSTROGSKIM, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” 1877, tom I, I. Dział Archeologiczno-Antropologiczny, s. 8-11; w tytule widnieje informacja: „przez Zygmunta Glogera i Zygmunta Luba Radziwińskiego we wrześniu r. 1876”.

Jedna z najpiękniejszych i wzgórzystych okolic Wołynia leży między rzekami Horyniem¹ i Wilią². Stanowiła ona dawniej część powiatu krzemienieckiego³ w województwie wołyńskim, dziś należy do ostrogińskiego⁴ powiatu w guberni wołyńskiej. Falowate pasma wzgórz są tu prawie wszędzie pługiem uprawne, na ich stokach leżą obszerne żyzne łąny, a grzbiety uwieńczone są mogiłami. Ale mogiły tylko w lasach położone mogły zachować kształt pierwotny lub bardzo zbliżony do pierwotnego, w polach zaś orane wszędzie i uprawne od lat wielu, więc niższe a rozszerzone, zaledwie rysują się na widnokręgu łąnów. Mogiły tych na gruntach niektórych wiosek jest po kilkanaście i więcej.

Pomiędzy rokiem 1840 a 1850 dwaj światli ziemianie z tych okolic: Hipolit Breza⁵ i Bolesław Rupniewski⁶ rozkopali kilka podobnych mogił w dobrach Siekierzyńce⁷ i Korytne⁸ i znaleźli szkielety, a przy nich po jednym lub po dwa garnki gliniane tudzież po toporku kamiennym, przy jednym zaś obok toporka leżała jeszcze krzemienista siekierka. Garnki wszędzie były ciężarem ziemi zgniecione. Toporki ofiarowano mieszkającemu na Wołyniu Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu. W kilkanaście lat później rozkopał parę mogił obywatel tychże okolic, Zygmunt Radziwiński⁹, i znowu znalazł potłuczone garnki i narzędzia kamienne, które do muzeum Zakładu Ossolińskich¹⁰ ofiarował.

Jednym słowem, z powyższych poszukiwań wnosić należy, że wszystkie podobne mogiły między Wilią i Horyniem pochodzą z epoki kamienia, w której okolica ta, a mianowicie południowe stoki wzgórz ku Horyniowi, były względnie do swego czasu gęsto zamieszkałe. Znalazł się i brąz, ale już nie w takich mogiłach, tylko na pochyłości wzgórz we wsi Wojnichowie¹¹ lub Unijowie¹², gdzie około roku 1856 przy budowie spichrza natrafiono płytko pod powierzchnią ziemi na gęsto ułożone szkielety ludzkie, garnki tudzież brązowe bransolety i zapyony¹³. Część tych brązów rozkradziona została przez kopaczów, a reszta, ocalona

przez właściciela gruntu pana Ludwika Bieńkowskiego¹⁴, dostała się także do zbioru Kraszewskiego i Ossolińskich.

Roku 1876 przy kopaniu rowów na gruntach Radzimina¹⁵, należących do Zygmunta Radziwińskiego, znaleziono kilkanaście narzędzi krzemiennych szlifowanych i nieoszlifowanych, jako to: siekiery, kulę procową i znamienitej piękności grot od dzidy 17½ centymetrów długi. Najwięcej tych przedmiotów wydobyto w dolinie strumyka zwanej Chmieliskiem¹⁶, która to nazwa powtarza się kilkakrotnie w tych stronach. W końcu września tegoż roku rozpoczęliśmy poszukiwania w powyższym miejscu, rozszerzając rowy i kopiąc dalej wzdłuż doliny. Poszukiwania te przyniosły ciekawe owoce. Na głębokości jednej do trzech stóp znaleźliśmy prawie wszędzie mnóstwo łupanego ręką ludzką krzemienia i potłuczonych czerepów¹⁷ z naczyń glinianych. W kilku miejscach czerepy te i okrzoski¹⁸ krzemienne stanowiły formalne pokłady, wśród których znajdowaliśmy narzędzia szlifowane i nieoszlifowane różnych kształtów, piękne noże, skrobacze, gliniane kółka i naczynka. Z wykopalisk powyższych przekonaliśmy się, że była tu jedna z ludnych sadyb¹⁹ tego plemienia, którego mogiły rozsiane są po okolicznych wzgórzach. Ponieważ czarnoziemny grunt miejscowy nie posiada zupełnie krzemienia, a więc go sprowadzono w niepospolitej ilości bądź znad Horynia odległego o wiorst pięć, bądź z okolic Krzemieńca o mil kilka.

Po znalezieniu powyższej osady pozostała najważniejsza rzecz do zrobienia, to jest wykrycie szkieletów i czaszek tych ludzi, którzy ją zaludniali. W tym celu udaliśmy się na wzgórze do pobliskich mogił, zaczynając od mogiły najwybitniejszej, nieoranej, leżącej w lesie radziwińskim, wysokiej na 3 metry, a mającej obwodu u podstawy przeszło siedemdziesiąt kroków. Obecni byli: Zygmunt Radziwiński, Zygmunt Gloger i Bolesław Rupniewski. Przy pomocy sześciu kopaczów w ciągu czterech godzin przecięliśmy całą mogiłę korytarzem szerokim na 2 metry w kierunku średnicy ze wschodu na zachód. Przecięcie to wykazało nam, że mogiła była grobem rodzinnym i składała się właściwie z dwóch mogił usypanych jedna na drugiej. Na właściwym poziomie leżało dziecko przysypane warstwą ziemi na półtora metra grubą. Szkielet był do szczętu zbutwiały. Na mogile dziecka leżały dwa inne szkielety, może jego rodziców; szkielety te były zwrócone głowami ku zachodowi, lecz nie leżały na jednej powierzchni, ani na jednej długości, co każe wnosić, że jeden z nich mógł być później wkopany do mogiły. Domysł ten zdaje się tym potwierdzać, że szkielet położony nieco wyżej był zwrócony grzbietem do góry z nogami skulonymi i przedstawiał bądź niedbalstwo w grzebaniu, bądź szamotanie się człowieka grzebanego żywcem. Mogiła wierzchnia miała także półtora metra wysokości. Przy szkieletach znaleźliśmy tylko mały ułamek naczynia glinianego, kilka drobnych węgli i dwa krzemki, z których jeden pochodzi z pięknego, ale złamanego noża krzemienno-glinito-żelaznego. Nasyp zrobiony był z czarnoziemiu, który stanowi wierzchnią dość grubą warstwę gruntu w tej miejscowości. Pod głowy tylko podsypywano jasną glinę, jaka w głębi się znajduje. Z gliny tej były zrobione jakieś podłużne wałki, które znaleźliśmy później we wszystkich innych mogiłach rozkopanych w liczbie sześciu.

Mogiła druga rozkopana przez nas, położona także w lesie radziwińskim, miała wysokości tylko półtora metra i była też pojedynczą. Szkielet w niej położony na powierzchni ziemi zwrócony był głową na zachód, leżał na wznak, ręce miał złożone na piersiach, a golenie na krzyż. W pobliżu szkieletu znalazło się kilka krzemków, a w odległości trzeciej części metra od głowy dwa małe naczynia gliniane ustawione obok siebie. Garnuszki te miały dna bardziej kuliste niż płaskie, jeden z nich więcej pękaty miał ucho całe, ale sam pokruszony był na kawałki, drugi, który za kubek do wody uważać można, uszko miał już trącone przed pogrzebem, ale dochował się zresztą w całości. Naczynka te nie posiadały ani podstawek, ani przykrywek, niczym zaś nie różniły się od wielu podobnych, z których czerepy znajdowaliśmy w miejscu starożytnej osady obok siekier, noży, okrzosków krzemienno-glinito-żelaznych i kółek glinianych.

W mogile trzeciej, o kilkadziesiąt kroków odległej, a na metr tylko wysokiej, leżał szkielet zwrócony głową na północny-zachód, położoną o trzecią część metra wyżej od nóg. Przy tym szkielecie nic się nie znalazło. Mogiła czwarta wysoka na dwa metry, także na Radziminie położona, dostarczyła tylko znacznej ilości czerepów glinianych, pochodzących z jednego wielkiego lub dwóch naczyń z charakterystycznymi uszami; czerepy te nie różniły się także niczym od znajdujących na Chmielisku. Ze szkieletu znalazły się tylko nader nieliczne szczątki. Mogiła piąta na polach wsi Siwek²⁰, należących do Zygmunta Radziwińskiego, położona, musiała mieć pierwotnie do trzech metrów wysokości, ale rozorana już została w znacznej części i stąd szczątki szkieletu znalazły się bardzo płytko, a koło nich nieliczne czerepy z glinianego na-

czynia i kawałek noża krzemienno. Prawdopodobnie mogiła ta mogła być podwójna, czyli grobem rodzinnym jak pierwsza. Taka sama była mogiła szósta rozkopana o trzy mile od poprzednich na gruntach wsi Siekierzyńce²¹ należącej do panów Brezów. Obecni przy tym byli: Zygmunt Gloger, Achilles²² i Urban Brezowie²³, później Hipolit i Teofil Brezowie²⁴ tudzież Zygmunt Radziwiński. Mogiła ta była już bardzo znacznie rozorana i zaledwie na metr wysoka, lecz na kilkanaście metrów rozsunięta jak wszystkie inne. Kości z dwóch szkieletów rozproszone były po całej mogile między jej powierzchnią a pierwotnym poziomem ziemi, na którym stało naczynie gliniane średniej wielkości z jednym małym uszkiem, otworem dość wąskim i wrębem wychylonym, a dnem prawie półkolistym. Naczynie to popękane było na drobne cząstki. O pół metra od naczynia, nieco wyżej jego poziomu leżał arcypięknej roboty krzemienno grot, długi od końca do osady na 122, szeroki przy osadzie na 50, gruby tamże 8 mm. Inny podobny grot, o którym na początku wspominaliśmy, znaleziony został w dolinie Chmieliska pod Radziminem, tam, gdzie odkryliśmy przedwieczną sadybę u południowego stoku wzgórza.

W ogóle o sześciu mogiłach rozkopanych przez nas w ciągu tyłuż dni powiedzieć można: że należały prawdopodobnie do epoki wyłącznego użytku w tej okolicy krzemienia i kamienia; że do tej epoki należą wszystkie podobne tutejsze mogiły, których między Horyniem a Wilią mogło być przeszło tysiąc na przestrzeni kilkunastu lub kilkadziesiątu mil kwadratowych, z których jednak znaczna część jest już zniszczona pługiem; że sadyby tych ludzi, podobnie jak dzisiejsze wołyńskie sioła²⁵, leżały nad brzegami strumyków; że był to lud jednej rasy długogłowej, wzrostu nieróżniącego się od dzisiejszych pokoleń, łuki brwiowe miał dość wydatne, oczodoły małe^a. Lud ten grzebał się w mogiłach na najwyższych wzgórzach, nie znając palenia ciała, układając je głową mniej więcej na zachód; umarłym stawał za głową naczynie do strawy i napoju. Susły, a może i lisy, w mogiłach tych kopiąc później nory (napotykanne na każdym kroku), zrujnowały wiele szkieletów do szczytu i rozprószyły tu i owdzie.

Dla Akademii Umiejętności²⁶ do Krakowa przesyłamy z mogiły pierwszej szczątki czaszki dziecinnej i czaszkę człowieka, który leżał plecami do góry, z nogami skurczonymi, tudzież niektóre kości z jego szkieletu lepiej zachowane, próbkę ziemi mogilnej, krzemki, skorupkę, przecięcie wałka z jasnej gliny i kamyki w nim znajdowane. Z mogiły drugiej szkielet prawie cały, jeden z dwóch garnuszków w całości dochowany, dwa krzemki, zęby zwierzęcia znalezione nad szkieletem i także przecięcie wałka z jasnej gliny.

^a Blizsze w tej mierze szczegóły zob. niżej przy opisie czaszek i kości, nadesłanych Komisji w ciągu r. 1876 [przypis red. pisma].

¹ Horyń (ukr. *Горинь*, białorus. *Гарынь*) – rzeka na Ukrainie oraz Białorusi, prawy dopływ Prypeci o długości 659 km i powierzchni dorzecza 27 700 km².

² Wilia (ukr. *Віля*) – rzeka o długości 77 km na Ukrainie, lewy dopływ Horynia, przepływa przez Szumsk, do Horynia uchodzi w Ostrogu.

³ Krzemieniec (ukr. *Крем'янець*) – w XIX wieku miasto powiatowe guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego, położone u podnóża Wzgórz Krzemienieckich na Wołyniu, nad rzeką Ikwą; miejsce urodzin Juliusza Słowackiego. Był miastem królewskim Korony Królestwa Polskiego. Obecnie to miasto wydzielone z rejonu na Ukrainie, w obwodzie tarnopolskim, siedziba rejonu krzemienieckiego.

⁴ Ostróg – w czasach Głogera miasto powiatowe guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego położone nad Horyniem, u ujścia Wilii, dawna siedziba rodowa książąt Ostrogskich. Współcześnie miasto na Ukrainie, w obwodzie rówieńskim, siedziba rejonu ostrońskiego (do 1945 roku w Polsce), w województwie wołyńskim, w powiecie zdołbunowskim.

⁵ Hipolit Breza (1806–1882) – właściciel Siekierzyńce, oficer wojsk polskich, syn Antoniego Brezy (1758–1818), szambelana króla Polski Stanisława Augusta Poniatowskiego (1732–1798).

⁶ Bolesław Rupniewski (?) – archeolog, badacz dziejów Wołynia, bohater portretu Achillesa Brezy (1845–1905). Por. przypis nr 22.

⁷ Siekierzyńce – w XIX wieku wieś w powiecie ostrońskim guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego. Aktualnie to wieś położona w województwie lubelskim, w powiecie hrubieszowskim, w gminie Dołhobyczów. W latach 1975–1998 miejscowość administracyjnie należała do województwa zamojskiego.

⁸ Korytne (ukr. *Коритне*) – wieś w powiecie ostrońskim guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego. Dziś to wieś na Ukrainie w rejonie biłohirskim obwodu chmielnickiego.

⁹ Zygmunt Feliks Radziwiński-Luba (1843–1928) – archeolog, historyk, heraldyk oraz genealog. Autor między innymi takich książek, jak: *Naćcia Drowlanka: legenda z podań nadstuczańskiego ludu* (1878) oraz *Materyały do historii oblężenia i obrony Lwowa w 1672 roku...* (1884).

¹⁰ Zakład Narodowy im. Ossolińskich (ZNiO), Ossolineum – instytut naukowy i kulturalny ufundowany dla Narodu Polskiego w 1817 roku przez Józefa Maksymiliana Ossolińskiego (1748–1826), otwarty w 1827 roku we Lwowie. Do 1939 roku łączył w sobie bibliotekę, wydawnictwo oraz Muzeum Książąt Lubomirskich. Był jednym z najważniejszych ośrodków kultury polskiej, o czym decydowały przede wszystkim bogate zbiory biblioteczne, pod względem wartości drugie w kraju po Bibliotece Jagiellońskiej. Źródłem utrzymania Zakładu stały się dochody z majątków ziemskich fundatora, zarządzanych przez dożywotnich kuratorów. Po wysiedleniu Polaków ze Lwowa i odłączeniu miasta od Polski w 1945 roku Ossolineum zostało przeniesione do Wrocławia, gdzie znajduje się do dzisiaj.

¹¹ Wojnichowo – nie udało się odnaleźć tej miejscowości w żadnym źródle.

¹² Glogerowi chodzi tu zapewne o miejscowość Uniejowo – w XIX wieku wieś w powiecie lipnowskim guberni płockiej Królestwa Polskiego, położoną nad rzeką Wisłą. Na obszarze tej wsi prof. Józef Tomasz Przyborowski (1823–1896) odnalazł cmentarstwo przedhistoryczne. Obecnie miejscowość ta znajduje się w powiecie płockim, w województwie mazowieckim.

¹³ Zapona – tutaj w znaczeniu: ozdobne zapięcie, klamra, fibuła.

¹⁴ Nie udało się ustalić biogramu tej osoby.

¹⁵ Radzimim – w czasach Glogera wieś w powiecie szubińskim, w rejencji bydgoskiej, w Prowincji Poznańskiej Wielkiego Księstwa Poznańskiego, o 2 km na południe od Kcyni. Obecnie to część wsi Żurawia w województwie kujawsko-pomorskim, w powiecie nakielskim, w gminie Kcynia.

¹⁶ Chmielisko (ukr. *Хмельська*) – w XIX wieku chutor w gminie Piererose, w powiecie ostrogskim guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego. Aktualnie wieś na Ukrainie w rejonie podwołoczyskim należącym do obwodu tarnopolskiego.

¹⁷ Czerrep – tu w znaczeniu: skorupa po stłuczonym naczyniu; także: nieszkliwiony wyrób garncarski lub ceramiczny.

¹⁸ Okrzošek – drobna część drewna, kamienia odpadła przy okrzyszowaniu.

¹⁹ Sadyba – siedziba, siedlisko, miejsce zamieszkania, osiedle.

²⁰ Siwki – w XIX wieku wieś w powiecie ostrogskim guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego. Obecnie stanowi integralną część wsi Siwka Kałuska na Ukrainie.

²¹ Siekierzynce – w XIX wieku wieś nad rzeką Zbrucz w powiecie kamienieckim guberni podolskiej Imperium Rosyjskiego. Obecnie wieś na Ukrainie, w rejonie zasławskim obwodu chmielnickiego.

²² Achilles Breza (1845–1905) – magister prawa, właściciel Siekierzyn, wnuk Antoniego Brezy. Breza utworzył w Krakowie, a następnie w Siekierzynach „Bibliotekę i Archiwum Breza” oraz prywatne muzeum.

²³ Urban Breza (1848–1900) – absolwent Szkoły Głównej Warszawskiej, właściciel dóbr w Chmieliskach w powiecie skałackim kraju koronnego Królestwo Galicji i Lodomerii.

²⁴ Teofil Wincenty Breza (1808–1887) – oficer powstania listopadowego (1830–1831), syn Antoniego Brezy.

²⁵ Siolo – osada zamieszkała przez ludność rolniczą; wieś, osiedle wiejskie.

²⁶ Akademia Umiejętności – jedna z najważniejszych instytucji naukowych w Polsce rozbiorowej, utworzona w 1872 roku w Krakowie. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości (1918) przekształcona w Polską Akademię Umiejętności.

3

ZABOBONY I MNIEMANIA LUDU NADNARWIAŃSKIEGO TYCZĄCE PTAKÓW, PŁAZÓW I OWADÓW, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” 1877, tom I, III. Dział Etnologiczny, s. 101-107; w tytule widnieje informacja: „zebrał Zygmunt Gloger (w latach 1865–1875)”.

Kura

Gdy kura pieje jak kogut, złą jest rzeczą dla domu. Należy wziąć taką kurę i od stołu do progu przemierzyć nią podłogę przewracając głową i nogami, a na progu uciąć to, co wypadnie, tj. głowę lub nogi.

Kogut (*kur*) wtedy pieje, gdy usłyszy pianie kogutów *rajskich*, czego ludzie słyszeć nie mogą.

Pianie *kura* w nocy odbiera moc diabłu; w dzień pod oknem jest wróżbą gości, na innym miejscu wróżbą deszczu.

Żeby się kokosze dobrze niosły, używały gospodynie kilku sposobów: pilnowały, aby kosa została na zimę zdjeta z kosiska, aby kury w pierwszym dniu Wielkiejnocy były zamknięte i niekarmione, czyniły wreszcie ofiarę diabłu z jajecznicy. Znałem jeszcze przed kilkunastu laty starą kobietę we wsi Złotoryi¹ (nad Narwią), która corocznie gotowała cichaczem tłustą jajecznicę z połowy kopy jaj i w nocy stawiała takową w misie na słupie od wrót, a widziano jak szatan przybywał w postaci psa czarnego i przysmak chciwie pożerał^a.

Żeby wrony kurcząt nie porywały, należy w gniazdo *nasiadki* podłożyć pióra wronie, wyrywane lub z gniazda wroniego wzięte.

Nad jednym z większych jezior augustowskich², w którym wedle miejscowego mniemania corocznie ktoś utonąć musi, lud, aby temu zapobiec, rzuca każdego roku kurę w tonie jeziorne dla topielców.

W tejże części Litwy gmin³ przestrzega, żeby kto kupuje u Żyda kurę na chowanie, trzymał takową sam podczas targu, bo inaczej Izraelita wyrywa nieznacznie trzy piórka spod skrzydła sprzedanej kury i wymawia po cichu: „tobie mięso, a mnie pierze”, wskutek czego ptak przestaje nosić jaja.

Lud nadnarwiański⁴ utrzymuje, że w ogóle z jaj drobiu zniesionych w dniu Zwiastowania Najświętszej Panny wylęgają się tylko kaleki; taki ch też jaj podkładać nie zaleca.

Kto zjada pępek z drobiu, ma sino zabarwioną skórę pod oczami.

Bocian

Żeby na nowym gnieździe zamieszkały bociany, powinien bronę lub koło pod to gniazdo zaciągnąć bezzenny młodzian przy pomocy dziewczyny. Aby zwabić na gniazdo te ptaki, także kładą tam igłę lub coś błyszczącego, np. kawałek stali lub szkła.

Szczęśliwy znak dla tego domu, przy którym bociany chcą gniazdo założyć.

Przy pierwszym ujrzaniu bociana na wiosnę młodzieńcy i dziewczęta robią sobie wróżby: jeżeli bocian leci, to dziewczyna za mąż wyleci w tym roku, a młodzian się ożeni; jeżeli bocian chodzi, to tylko będą zaloty; jeżeli stoi nieporuszony, to rok przejdzie bez odmiany.

Gdy bociany na wiosnę przylecą suche, to będzie w tym roku susza, gdy zaś zmoknięte i zaszargane w błocie, to wróżba mokrego lata. Jeżeli bocian wyrzuci jaja z gniazda, to przepowiednia nieurodzaju i głodu.

Bociany zbierają się na sejmiki przed odlotem i wtedy jeżeli który do odbycia dalekiej podróży nie ma dość siły, zabijają niedołęgę.

Kukułka

Jeżeli kukułka zakuka przed rozwinięciem się drzew, to długo jeszcze będzie zimno na wiosnę i na orzechy urodzaju nie będzie, bo „na kwiat zakukała”. Im dłużej zaś kuka po św. Janie Chrzcicielu, tym dłużej będzie trwać ciepło na jesień.

Kukułka wróży *zamażpójście, ożenienie, lata życia* itp. Na Podlasiu nadnarwiańskim, w okolicy Suraża⁵ i Tykocina⁶, dziewczęta usłyszawszy głos *zezuli* wołają:

„Ej *zieziula, zieziula!*
ile lat do mego wesela?”

Po tych słowach rachują kukanie swej wróżki i to są lata do zamęścia. Mniejsza lub większa ich liczba jest lepszą lub smutniejszą wróżbą; gdy ptak zamilknie w chwili pytania, znaczy śmierć lub staropanieństwo. W Łomżyńskim⁷ nad Narwią słyszałem znowu tak wołające dziewczęta mazowieckie:

„Kukaweczko zuzela!
ile lat do mego wesela?”

Gdy krowa zachoruje na pastewniku, tu lud mówi niekiedy, że „tak kukawka na nią zakukała”.

Jaskółka

Jaskółki nie odlatują na zimę do *wyraju* i *cieplic* jak bociany i inne ptaki, ale przebywają tę porę roku na dnie wód, stąd jeżeli są przypadkiem wydobyte wśród zimy, ożywają na powietrzu i zrywają się do lotu, ale wkrótce zdychają z powodu, że im jeszcze „nie czas” było wyjść z wody. Do przesądu powyższego przyczyniły się zapewne wyławiane niekiedy spod lodu jaskółki utopione, w zimnej wodzie dobrze zakonserwowane^b.

Jeżeli jaskółka przeleci pod krową, to ta daje mleko z krwią (co zdarza się niekiedy w skutek nieostrożnego dojenia).

Skowronek

Ptaszek ten zimę przebywa pod kamieniem na polu, tak jak jaskółka na dnie wody.

Sroka

Żeby *zmora* nie dręczyła po nocach koni, należy zabita srokę powiesić w stajni na ścianie. Skrzeczenie sroki na płocie przy domu jest wróżbą gości i dla dziewcząt wróżbą mających przybyć gachów⁸ lub dziewczosłów⁹.

Sowa

Krzyk sowy nad domem jest złą wróżbą, a mianowicie tak zwanej pójdzki (*Strix noctua*)¹⁰, której głos podobny do wyrazu *pójdz! pójdz!* jeżeli uporczywie się powtarza, to wróżba, że jedna z miejscowych osób pójdzie na tamten świat w ciągu roku. Jeżeli pójdzka zawoła w stronie głowy chorego, to przepowiednia, że z łóża już nie wstanie. W ogóle nocny charakter tego ptaka, jego wzrok rozumny i lot dziwnie cichy, nadały mu pewne cechy tajemniczości.

Bąk (*Ardea*)

Cenę zboża wróży bąk¹¹ (ptak błotny), który ilokrotnie odezwie się raz po raz w letni wieczór, po tyle złotych będzie w roku następnym *ćwierć żyta*.

Bąk, według ludu, celem wydania swego głosu okręca długą szyję koło trzciny lub sitowia i zanurza dziób w wodę^c.

Wrona

Gdy wrony siadają w zimie na wierzchołkach wysokich drzew, przepowiednia mrozu.

Kruk

Ptak ten dlatego wylęga swoje pisklęta w marcu, że później zostałyby one zjedzone przez mrówki.

Ptactwo w ogóle

Jeżeli człowiek zajrzy po zachodzie słońca do gniazda z pisklętami, to zostaną one zjedzone przez mrówki.

Aby wróble lub inne ptaki zboża na polu nie jadły, czyli jak lud nazywa „nie opijały”, należy ziarno przeznaczone do siewu przesypać przez otwór piasty¹² od koła.

Żmija¹³

Gad ten po ukąszeniu człowieka, jeżeli będzie przeklęty przez ukąszonego, kładzie się na drodze w kolei, gdzie zostaje przejechanym lub z nadejściem jesieni nie schowawszy się do ziemi, ginie od mrozu. Stąd każdą żmiję przejechaną lub która po upływie miesiąca sierpnia pełza jeszcze lud uważa za przeklętą przez ukąszonego człowieka.

Ukąszenie gada leczą przez zamówienie ale osób posiadających tę tajemnicę jest mało. W miasteczku Trzciannie¹⁴ (pow. białostocki) mieszkał stary Żyd słynnie zamawiający ukąszenie żmii. Nie wyjeżdżał on zwykle z domu, ale wymagał przywiezienia chorego, któremu przewiązywał nicią czy też tasiemką miejsce,

dokąd doszła puchlina i szeptał tajemnicze formuły. Brał za to najmniej kilkadziesiąt złotych, co łatwo otrzymywał, godząc się z ukąszonym przed uleczeniem. Jeżeli ubogi człowiek nie mógł mu wszystkiego natychmiast zapłacić, uwzględniał to i rozkładał należność na raty. Miał w domu swoim kilka chowanych węzów, czy też żmii, które na jego świst wychodziły z kryjówek ku zdumieniu i przerażeniu prostaków. Straszyl nimi tych, którzy pozostawali mu dłużni, powiadając, że kto nie zapłaci reszty należności, to zostanie ukąszony powtórnie, przez gada którego on wysła w tym celu^d.

Padalec¹⁵

Dotknięcie padalca sprawia, że ciało *pada się*, czyli jątrzy^e.

Tak padalce, jak żmije pocięte na kilka części, posiadają moc zrastania się. Aby temu zapobiec, lud zawiesza rozsiekany gad na *uschłym* drzewie lub w braku takowego na *suchej* gałęzi w ziemi zatkniętej.

Wąż¹⁶

Wąż może, okręciwszy się krowie koło nogi, ssać ją, a bydłę tak się do tego przyzwyczaja, że ryczy, gdy gad w swoim czasie nie przybędzie do wymienia.

Zabijać węża nie godzi się, tak jak wszelkich gadów niejadowitych. Jest kilka wiosek podlaskich nad Narwią w guberni grodzieńskiej, gdzie wąż bywa pospolitym mieszkańcem sioła¹⁷.

Gdy się dziewczynie przyśni wąż, to wróżba, że przybędzie w zaloty młodzian.

Król węzów różni się od innych złotą koroną na głowie^f.

Ropucha

Żeby deszcz w czasie suszy sprowadzić, lud uwiązywał tu niegdyś ropuchę ze nogę przy płocie w przekonaniu, iż ona, aby się uwolnić, była w mocy to uczynić. Gdy deszcz nadszedł, puszczano żabę na wolność.

Pod wpływem moczu ropuchy zrasta się rozsiekana w kawałki jaszczurka.

Tabaka posypana na ropuchę śmierć jej sprowadza.

W Grodzieńskim lud utrzymuje, iż kto zabije żabę, temu matka umrze.

Pająk

Gdy pająk po kim łązi, dobra dla tej osoby wróżba.

Niedźwiadek

Jeżeli niedźwiadek uroni mocz swój na ciało ludzkie, to będzie się ono *padać*, czyli jątrzyć.

Pchła

Pchły powstały pierwotnie z trocin i moczu ludzkiego. Można się o tym przekonać, napełniwszy flaszkę trocinami i moczem i zakopawszy oną w ziemię. Po kilku dniach odkopana zawierać będzie moc pcheł.

Mucha

Tak zwany *jęczmień* na oku leczą rozdartą muchą, kładąc ją w przeciwne ucho.

Prusaki

Niektórzy ludzie umieją wyprowadzać z domu owady zwane tu *prusakami* lub *francuzami* i przeciwnie, nasyłać je przez zemstę w domy swoich nieprzyjaciół. Wyprowadzania dopełniają z różeczką w rękę^g.

Liczne spisane przez nas przesady, mniemania i zwyczaje pszczelarzy i pasieczników, dotyczące *pszczoły*, a stanowiące pewną całość oddzielną, zamierzylimy drukować w osobnym artykule.

^a Wobec podobnych gusek, które prawie do dziś praktykowane, miały ongi licznych i silnych wyznawców, czyż można dziwić się ludziom w czasach niskiej oświaty, że pociągali do odpowiedzialności kobiety posądzone o czary i stosunki z s zatanem?

^b Nie mogę powstrzymać się tutaj od przytoczenia osnutego na tym zabobonie pięknego ustępu z *Balladyny*:

Chochlik.

„Ona ma wianek na głowie –
Czy to kwiat? Czy sitowie?

Skierka.

O nie – to na włosach wróżki,
Uśpione leżą jaskółki.
Tak powiązane za nóżki,
Kiedyś w jesienny poranek,
Upadły na dno rzeczółki:
Rzeczółka rzuciła wianek,
Wianek czarny jak hebany
Na złote włosy Goplany.

.....
.....
Promienie słońca przenikły
Jaskółeczek mokre piórka
Ożyły – pierzchły – i znikły
Jak spłoszonych wróbli chmurka”.

(Słowacki)

[Zob. J. Słowacki, *Balladyna*, [w:] tegoż, *Dramaty*, oprac. E. Sawrymowicz, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1974, s. 13 – Red.]

^c Bąk pospolity jest nad Narwią, mianowicie w okolicach, gdzie rzeka ta rozgranicza Królestwo Polskie od guberni grodzieńskiej. Naturaliści zaprzeczyli mniemaniu ludowemu co do sposobu wydawania głosu przez bąka, nowe atoli badania naszego ornitologa P. Kazimierza Wodzickiego zdają się potwierdzać zanurzanie dzioba w wodzie.

^d Nestor wspomina o znachorze z Apolonii, który za cesarza Domicjana przybywszy do Bizancjum, „wypędził z miasta mnóstwo żmij i niedźwiadków, tak, że na potem nie szkodziły ludziom”; (wyd. Kotkowskiego, str. 173).

Jakkolwiek nie przeczymy, że znachor starozakonny w Trzeciannym mógł posiadać jakieś lekarstwo powstrzymujące szerzenie się puchliny, czego były liczne dowody, to przecież lekarstwo to o tyle było mniej cudownym, że okolice nadnarwiańskie wbrew mniemaniu ludowemu nie posiadają wcale podobno takich gadów, których ukąszenie śmierć powoduje.

^e Przesąd ten jest bezzasadnym, ponieważ padalec należy do gadów niejadowitych, jak się o tym przekonano.

^f Jak starożytne musi być powyższe mniemanie, najlepszy tego dowód mamy, iż u odległych od Narwi ludów Kaukazu, a mianowicie u Lezginów [Lezginii – kaukaska grupa etniczna, żyjąca głównie w południowo-wschodnim Dagestanie i północnym Azerbejdżanie, używająca języka lezgińskiego. W VIII wieku Lezginii przyjęli islam jako swoją religię. Później znaleźli się pod wpływami Gruzynów i Ormian, którzy próbowali ich schryścianizować bez powodzenia. W XVI wieku znaleźli się oni zaś pod kontrolą imperium osmańskiego, później Persji, a od początku XIX wieku Rosji – Red.] krążą także wieści o tajemniczym królu węzów ze złotą czy brylantową koroną na głowie (z opowiadań Ostoi spisanych przez Gordona [Jakub Gordon (1827–1895) – pamiętnikarz, zesłany na Syberię za konspirację; od 1855 roku w USA; autor cenionych wspomnień. Wydał między innymi takie dzieła, jak: *Obrazki caryzmu: pamiętniki J. Gordona* (1863) oraz *Kaukaz czyli Ostatnie dni Szamyla: powieść historyczna* (1865) – Red.]). Ale i w starożytności mamy ślady podobnych mniemań. Pliniusz Starszy wierzy w bazyliżka (VIII, 3), którego nazwa pochodzi od greckiego *basileus*: król, miał bowiem mieć w rodzaju grzebień koronę na głowie. Wedle starożytnych bazyliżek miał ogon węża, skrzydła nietoperza i głowę koguta z koroną wyżej wzmiankowaną.

^g Nestor opowiada, iż gdy za czasów cesarza Domicjana znachor z Apolonii „zaszedł do Antiochii, prosili go mieszkańcy dręczeni od mnóstwa niedźwiadków i komarów. Wyrobił więc niedźwiadka z miedzi, zakopał go w ziemię, postawił nad nim słupek marmurowy i kazał ludziom z trzcina w rękę chodzić po mieście i obwoływać: «precz komary z miasta»; a tak wyginęły wszystkie komary i niedźwiadki” (wyd. Kotkowskiego, str. 173).

¹ Złotaria (zapisywana dawniej często: Złotyryja) – wieś na Podlasiu, leży przy ujściu rzeki Supraśl do Narwi, w czasach Glogera należała do powiatu mazowieckiego guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego.

² Augustów – w XIX wieku miasto główne powiatowe guberni augustowskiej Królestwa Polskiego, położone nad rzeką Netą, przy trakcie bitym warszawsko-kowieńskim. Obecnie miasto w północno-wschodniej Polsce, w województwie podlaskim, siedziba powiatu augustowskiego oraz gminy wiejskiej Augustów.

³ Gmin – dawniej: niższa warstwa społeczna, lud, pospólstwo.

⁴ Narew – rzeka przepływająca przez północno-wschodnią Polskę. Prawy dopływ Wisły. Długość 484 km, z czego większość w Polsce (448 km), a reszta – na Białorusi, gdzie bierze swój początek. Tylko na odcinku 1 km Narew stanowi granicę polsko-białoruską.

⁵ Suraz – miasto na Podlasiu, leżące w Dolinie Górnej Narwi, nad rzeką Narew; w czasach Glogera w powiecie białostockim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego.

⁶ Tykocin – miasto na Podlasiu, położone w Kotlinie Biebrzańskiej nad Narwią, na zachód od Białegostoku. W nagrodę za zasługi otrzymał je w roku 1661 Stefan Czarniecki, potem Tykocin przeszedł na własność Branickich; w czasach Glogera należał do powiatu mazowieckiego guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego.

⁷ Łomża – w XIX wieku miasto gubernialne, położone na wzgórzu, nad rzeką Narwią. Obecnie miasto na prawach powiatu w północno-wschodniej Polsce, w województwie podlaskim.

⁸ Gach – pogardliwie: kochanek.

⁹ Dziewosłęb (al. dziewosłab) – dawniej; mężczyzna, który w imieniu kogoś starającego się o rękę dziewczyny prosi jej rodziców o zgodę; także: pieśń weselna.

¹⁰ Pójdźka (łac. *Athene noctua*) – to bardzo nieliczny lęgowy ptak w Polsce. Sowa ta ma dość niewielkie rozmiary, okrągłą sylwetkę. Kolorystyka jej utrzymana jest w brązach z jasnymi, owalnymi plamkami, które na głowie są bardzo drobne. Spód jest jasny, grubo kreskowany na brązowo. Nad okiem z żółtą tęcza białą biegnie jasna brew.

¹¹ Bąk zwyczajny (łac. *Botaurus stellaris*) – gatunek dużego wędrownego ptaka wodnego z rodziny czaplówatych (łac. *Ardeidae*), zamieszkujący północną część Eurazji (podgatunek nominatywny) i Afrykę południową (łac. *B. s. capensis*). Zimuje na południu Eurazji oraz w Afryce. W Europie Zachodniej i Południowej gatunek osiadły. W Polsce bardzo nielicznie lęgowy i nielicznie zimujący nad wodami śródlądowymi.

¹² Piasta – część koła lub tarczy stykająca się z wałem lub osią.

¹³ Żmija zygzakowata (łac. *Vipera berus*) – gatunek jadowitego węża z rodziny żmijowatych (łac. *Viperidae*). Długość ciała: 90 cm (rzadko do 120 cm). W Polsce występuje na całym obszarze, w kilku odmianach, z których najbardziej charakterystyczne są: jasna (szara lub rudobiałowa z czarnym zygzakiem wzdłuż całego grzbietu) i czarna.

¹⁴ Trzcianne – w czasach Glogera wieś w powiecie białostockim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego; współcześnie w województwie podlaskim.

¹⁵ Padalec zwyczajny (łac. *Anguis fragilis*) – gatunek beznogiej jaszczurki z rodziny padalcowatych. Zasięg występowania obejmuje większą część Europy, sięgając Afryki i Azji. Padalec z wyglądu przypomina węża z powodu uwstecznienia kończyn. Przyjmuje różnorodne ubarwienie, na grzbiecie spotyka się zwykle odcienie brązu, na brzuchu czerni u samic i żółtawy deseń u samców. Występuje na obszarze północno-wschodniej Polski.

¹⁶ Wąż Eskulapa (łac. *Zamenis longissimus*, syn. *Elaphe longissima*) – gatunek niejadowitego węża z rodziny połozowatych (łac. *Colubridae*). Największy wąż żyjący w Polsce i Europie Środkowej. Długość jego ciała może przekraczać 2 m.

¹⁷ Sioło – osada zamieszkała przez ludność rolniczą; wieś; osiedle wiejskie.

4

OSADY PRZEDHISTORYCZNE NA PORZECZU BIEBRZY,
„Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, t. VI, Kraków 1882, s. 3-10;
tekst opublikowano w dziale: „archeologiczno-antropologicznym”;
podpis nad tekstem (po tytule): „przez Zygmunta Glogera
Członka Komisji Atropologii i Archeologii Akademii Umiejętności (Z tablicą)”;

Na stronie 66 numeru „Zbioru Wiadomości do Antropologii Krajowej”
załączono tablicę ilustracyjną, którą zamieszczamy na końcu artykułu.

Rzeka, o której brzegach mam mówić, zwana przez lud polski „Biebrzą”¹, a przez Rusinów „Bobrą” (od wielkiej ilości bobrów zamieszkujących dawniej okoliczne błota), jest jednym z głównych dopływów Narwi. Źródła Biebrzy leżą o dwie mile od Grodna, w okolicy Nowodworu², w dawnym województwie trockim i powiecie grodzieńskim, a dziś w guberni grodzieńskiej. Stąd Biebrza płynie mil kilka na północ i północny-zachód do Lipska³; stąd dalej płynąc koło Sztabina⁴ na Zachód, przy połączeniu się z rzeką Netą⁵ spotykała województwo podlaskie, którego przecinała północny wąski kraniec, zwracając się ku południowemu-zachodowi. Następnie przy połączeniu się z rzeką Łekiem⁶ spotykała województwo mazowieckie i od powyższego miejsca aż do swego ujścia do Narwi w okolicy Wizny⁷, stanowiła granicę pomiędzy Mazowszem a Podlasiem. Dziś Biebrza prawie na całej swojej długości płynie granicą Królestwa Polskiego i guberni grodzieńskiej. Długość ta w linii prostej od źródła do ujścia wynosi mil 11, długość zaś krętego koryta obejmuje prawie mil 20. Trzecią część tej przestrzeni, licząc od źródeł, zamieszkują Rusini, nad

Biebrzą zaś średnią i dolną zamieszkuje lub polski mazursko-podlaski. Tak jest dziś i tak było od czasów bardzo dawnych.

Ociągałem się z ogłoszeniem wiadomości o poszukiwaniach moich nad Biebrzą dlatego, że chciałem w nich objąć całość rzeki, gdy jednak dotąd nie mogłem dopełnić tych poszukiwań nad górną Biebrzą, podając tedy tym razem to, com odkrył na przestrzeni od ujścia rzeki Netty aż do połączenia się Biebrzy z Narwią.

Na tej to przestrzeni, robiąc szczegółowy przegląd brzegów, natrafiłem na 8 miejscowości, w których w czasach przedhistorycznych użytku kamienia istniały osady, to jest tak zwane stacje krzemienne. Opisując te miejscowości w tym porządku, jak je z biegiem wody odkrywałem, nadmienię już tutaj, że dziewiąta stacja krzemienista istniała prawdopodobnie pod wsią Budne⁸, ale tej jeszcze nie zbadałem dokładnie.

1. Na lewym brzegu Biebrzy, o pół mili poniżej miasta Goniądza, w stronie południowo-zachodniej od wsi Szafrancek⁹, a o kilkaset kroków od koryta rzeki, oddzielone od niej grząskimi zaroślami leżą wzgórzka piaszczyste, na których znajdowała się jedna z osad starożytnych mieszkańców nadbiebrzańskich. Dziś, po wytrzebieniu lasów wiatry zachodnie panujące u nas przeważnie podczas lata rozdmuchują te pagórki, zasypują piaskiem przyległe od wschodu pola i wywiewają szczątki przedhistorycznego bytu człowieka. Stąd tedy tutaj, podobnie jak prawie na wszystkich stacjach krzemienistych, gdzie ruchome wydmy piaszczyste zajmują pewną przestrzeń, miejsca sadyb przedwiecznych znajdują się najczęściej przy zachodnim brzegu piasków.

Pod Szafrankami nie było inaczej: w pobliżu głównego pagórka i trzęsawisk nadbiebrzańskich znalazłem miejscowość zasianą okrzoskami krzemienistymi, wśród których wyszukałem ułamki narzędzi, misternie obrobione ostrza od strzał, współczesne im czerepy z naczyń glinianych, kości ludzkie przepalone (takie, jakie zwykle znajdujemy w popielnicach), ułamki z narzędzi szlifowanych i trzpień¹⁰ brązowy z klamry od pasa. Były i kawałki żelaza, ale te pochodzą z czasów późniejszych.

Trzpień brązowy, płaski, może być równie starym jak strzałki krzemienne, jak to wnoszę z jego kształtu i patyny. Bronz, znajdujący się często na naszych stacjach krzemienistych służy tylko za dowód, że gdy w innych krajach kruszec ten był już w powszechnym użyciu, to u nas pospolicie jeszcze używano krzemienia, a bronz dostawali zapewne tylko bogatsi, drogą handlu zamiennego lub zdobyczy. Nadto, czasy użytku krzemienia w naszym kraju dotrwały nie tylko do rozpowszechnienia się brązu, lecz i późniejszego żelaza. Dowodem tego są jednakowego kształtu strzałki krzemienne i żelazne, prawie obok siebie na kilku stacjach krzemienistych znalezione nad Wisłą.

Czerepy¹¹ ze starożytnych naczyń glinianych znajduwane pod Szafrankami były drobne i niezbyt liczne. Glinę mieszano w nich, jak wszędzie, z grubo tłuczonym granitem. Że naczynia te, garnki lub popielnice, należały do tych samych ludzi, co i narzędzia krzemienne, posiadamy na to aż nadto wystarczające dowody współczesności. Oto na podstawie bardzo obfitego materiału, jaki zdobyłem w ciągu lat dwunastu na stu przeszło odkrytych stacjach krzemienistych w Polsce, sądzę, że jeżeli takie same czerepy gliniane, kostki przepalone i wióry krzemienne znalazłem w stu miejscach tuż obok strzałek krzemienistych i ułamków szlifowanych narzędzi z krzemienia, serpentynu¹² lub diorytu¹³, to oczywiście mam w tym przed sobą niezbitą dowód, iż te przedmioty są jednoczesne i należały do ludzi, którzy w czasach bardzo dawnych powyższych posiadali sadyby¹⁴.

Spomiędzy narzędzi krzemienistych znalezionych pod Szafrankami podajemy w naturalnej wielkości rysunki sześciu typowych strzałek (fig. 1–6), dalej nożyk krzemienisty z jednym brzegiem ostrym a drugim na tępo otłukiwanym (fig. 7), krzemień dokoła w ząbki obrobiony, który mógł służyć za piłeczkę (fig. 8) i krzemik wąski, prosty, jakimi niekiedy nasadzano groty kościane^a. Spomiędzy okazów przedstawionych na tej tablicy, takie, jakimi są wyobrażone na fig. 1, 2 i 6, są prawdziwemu arcydziełami swego rodzaju i szczytem doskonałości sztuki kamieniarskiej w starożytności.

2. Na prawym brzegu Biebrzy, poniżej wsi Osowca¹⁵ o ćwierć mili od stacji tylko co opisanej i podobnie o kilkaset kroków od rzeki, na wydmach piaszczystych istniała druga starożytna sadyba. Przestrzeń zasiana nałupanym przed wiekami krzemieniem była tu większa niż pod Szafrankami. Nukleusów¹⁶,

skrobaczek i krzemyków, które pracowicie i starannie otłukiwane, do rozmaitych musiały zastosowane użytków, znalazłem także więcej, za to mniej było strzałek, a nawet pospolitych krzosek.

Pomiędzy strzałkami zebranymi na tej stacji jedna trójkątna (fig. 10) jest niepospolicie piękną; druga strzałka (fig. 11) ma ostrze poprzeczne na wzór strzał najpospolitszych we Francji; trzecia malutka (fig. 12) należy do najdrobniejszych okazów; czwarta listkowata (*leaf-shaped*. Evans) płaska (fig. 13) najrzadziej się u nas spotyka; na ostatek jedno z narzędzi nader starannie obrabione, ma kształt ostrego dzioba ptasiego (fig. 14). Pomiędzy nukleusami znalazły się niektóre tak małe, że wióry dookoła ich ścian odłupywane nie miały więcej niż 1 ½ centymetra długości, a 2 do 3 milimetra szerokości. Wśród narzędzi znajduje się łyżeczkowata skrobaczka, wybornie zaokrąglona, a mało co szersza nad 1 centymetr i niespełna 2 centymetry długa.

Do przedmiotów znalezionych pod Osowcem należą jeszcze ułamki krzemienych siekier szlifowanych i czerepy z naczyń glinianych. Naczynia te, barwy czerwonej, z gliny zmieszanej z grubo tłuczonym granitem, w jednym miejscu były niedawno wywiane z małego pagórka, bo leżały jeszcze w dość dużych odłamach, z których poznałem, że były to niczym od najpospolitszych mazowieckich nie różniące się, duże, pękate, bez koła garncarskiego lepione w ręku popielnice. Z liczby skorup przedstawiających ornamentację, podaję tu rysunek dwóch okazów (fig. 15 i 16).

Wśród tych rozmaitych narzędzi krzemienych znalazłem na tejże stacji ułamek starożytnego szkła, wielkością i kształtem najzupełniej podobny do ostrza strzał.

Przed kilkunastu laty, znajdując po raz pierwszy podobne ułamki na stacjach krzemienych, nie zwracałem na nie uwagi, mając je za pospolite kawałki szkła, przypadkowo tam zaniezione z pobliskich wsi i miasteczek, wraz z innym śmieciem w nawozie. – Odkąd jednak w głębokich warstwach piasku, z którego wiatr nuklensy i strzałki krzemienne wywiewał, znalazłem na kilku stacjach szkło, noszące charakter i wszystkie znamiona dalekiej starożytności, odtąd baczną na nie zwracam uwagę. Posiadam też cały zbiorzek trójkątnych kawałków takiego szkła, podobnych do strzałki krzemiennej pod figurą 10 wyobrażonej. – Czy służyły one istotnie za ostrza do strzał? – tego dowodnie nie twierdzę, lecz możliwość tego przypuszczam. Bądź co bądź jednakże sama obecność tych okazów szkła, niewątpliwie starożytnego, na naszych stacjach krzemienych świadczy nam, że mieszkańcom tych stacji wyroby szklane nie były obce i dochodziły ich niekiedy razem z brązem, jak to się działo na starożytnym wschodzie i południu i co się okazało parę razy w grobach przedhistorycznych na Pokuciu¹⁷.

3. Piaski osowieckie ciągną się na długości mniej więcej tysiąca kroków od wioski Osowca do linii drogi żelaznej brzesko-grajewskiej. Na tej przestrzeni dwie miejscowości o kilkaset kroków od siebie odległe musiały być starożytnymi siedliskami człowieka, jak to z ilości nałupanego krzemienia i znalezionych przedmiotów sądzić należy. Z tego powodu w opisie niniejszym stację osowiecką na dwie sadyby rozdzielałam: pierwszą dopiero opisałem, a druga, w pobliżu drogi żelaznej położona, okazała się bez porównania uboższą i nie dostarczyła nic ciekawego. Z niewielkiej liczby narzędzi tutaj znalezionych przedstawiam tylko jeden skrobacz (fig. 17).

4. Czwartą z porządku, a jedną z najbogatszych w kraju stacji napotkałem o pół mili poniżej Osowca. Na prawym brzegu Biebrzy, pomiędzy wsią Sośnią¹⁸ i rzeką¹⁹, wśród łąk i błot znajduje się jakby wyspa piaszczysta, mająca przeszło kilkanaście morgów obszaru, który starożytni zasiali krzemieniem, nałupany przy wyrobie strzałek i narzędzi, jakich widocznie na każdym kroku w codziennym życiu potrzebowali, znacząc okrzosekami²⁰ każdy ślad swego pobytu. Atoli miejscowość ta, zwana dziś „szwedzkim mostem”, otoczona zewsząd błotnistą niziną i stąd warowniejsza niż inne, musiała posiadać niepospolite w tej okolicy znaczenie i większą ludność, o czym sądzić należy z pozostawionych tu najliczniejszych śladów pracy starożytnego człowieka.

Z liczby trzydziestu znalezionych tutaj strzałek przedstawiam rysunek czterech najpiękniejszych i najwięcej typowych (fig. 18–21). Strzałka pierwsza ma po obu brzegach nadzwyczaj regularne ząbki, których przeznaczeniem było, jak się zdaje, zatrzymać całą strzałę w ciele ugodzonego ptaka lub zwierzątka, ażeby uciec nie mogło.

Jakkolwiek temu celowi odpowiadałyby ząbki nawet mniej symetryczne, to przecież starożytnemu obrabiaczowi tych bełtów krzemienych chodziło jeszcze o coś więcej, to jest o piękno, którego poczucie

rozwijalo się w duszy ludzkiej prawie od kolebki ludzkości, piętnując dzieła ręki człowieka i cechując dość wybitnie zabytki na naszych stacjach krzemiennych znajduwane.

Strzałka niezwykle kształtu na fig. 20 wyobrażona, ma ostrze zakrzywione, czyli na bok pochylone^b. Nie zwracalibyśmy na to uwagi, gdyby to był okaz pojedynczy; że jednak podobnych, mniejszych i większych znalazłem tutaj kilka, stanowi to więc nie przypadek, ale godną uwagi cechą powyższej stacji. Strzałka wyobrażona na fig. 19 należy do najpiękniejszych z liczby kilkuset, które w zbiorach moich posiadają. Cztery strzałki spod Sośni mają ostrza poprzeczne, jak pod fig. 11. Wiórów krzemienych, płaskich, długich i ostrych, które za noże służyć mogły i noszą na brzegach ślady zużycia, znalazło się tu wielkie mnóstwo. Stosunkowo do tej liczby niewiele było nuklensów, ale kilka kawałków z nader pięknych okazów rdzeni wskazuje, że zniszczono je później, zabierając stąd na krzesiwa i skałki do strzelb. Podobnie zniszczoną znalazłem na stacji tutejszej piękną siekierkę szlifowaną, którą pootłukiwano z kilku stron. Spośród licznych skrobaczek przedstawiam jedną na fig. 22. Kości przepalone z popielnic i czerepy z naczyń glinianych były tu mniej liczne w stosunku do mnogości krzemienia. Zważywszy jednak, że na takim piaszczystym gruncie każdy silniejszy podmuch wiatr pokrywa piaskiem jedne przedmioty, a odsłania inne, można być pewnym, że czego tu nie znaleźliśmy wczoraj, możemy to znaleźć jutro.

Poniżej Sośni Biebrza płynie mil kilka wśród łąk i nizin zalewanych corocznie wiosennymi wodami, a nawet w mokre lata pokrywających się jedną szybą modrej topieli. Na tej więc przestrzeni porzecza, oprócz chyba bobrów, nie mogło być innych stałych mieszkańców ani ich sadyb. Nie ma tu pagórków ani wydm piaszczystych, lecz tylko jedna, jak okiem zajrzeć, bujną trawą powiewająca zielona łąka, niby step dziwnie płaski, ale zawsze wilgotny, tu i ówdzie przedwiecznymi korytami Biebrzy i wąskimi odnogami wody poprzecinany. Dopiero na parę mil przed ujściem do Narwi Biebrza prawym swym brzegiem podbija pod wyniosłą krawędź płaskowzgórza towarzyszącego jej do samego ujścia. Na tej krawędzi leżą stare mazowieckie wsie: Brzostowo²¹, Mocarze²², Szostaki²³, Burzyn²⁴, Rutki-Nory²⁵, Sieburczyn²⁶, Wiaciszewo²⁷ i Sambory²⁸. Są to, mówiąc nawiasem, już w XV wieku znane i dość ludne gniazda dotąd istniejące w tych stronach szlachty: Brzostowskich, Mocarskich, Burzyńskich, Rutkowskich, Szymborskich i tak dalej²⁹.

Na tej to również krawędzi wybrzeża napotkałem trzy miejsca starożytnych siedlisk z czasów użytku krzemienia, a mianowicie: pod Szostakami, Burzynie i między Rutkami-Norami a Sieburczynie. Obok tego, znalazłem tu jedno grodzisko średniowieczne na gruntach wsi Sambor, będące jakby wyniosłą strażnicą przy połączeniu się Biebrzy z Narwią, oraz drugie znacznie większe, a nawet można powiedzieć potężne, na którym stał niegdyś zamek wizki, znajdujące się o pół mili niżej, na prawym brzegu Narwi w miejscowości Wiżnie. Na rzeczonych grodziskach znajdowaliśmy wiele rozmaitych przedmiotów, tylko nie strzałki, okrzoski, nukleusy, ani broń krzemieną lub brąz, cechujące stacje przedhistoryczne. Wracamy tedy do naszych stacyj, które jak wszystko tu wskazuje, były wcześniejsze od tutejszych grodzisk i nie miały z nimi żadnego, nawet pośredniego związku.

5. Piątą z kolei stację znalazłem nad Biebrzą pod wsią Szostakami, ale było to raczej odosobnione siedlisko, jakby pojedynczego osadnika, niby amerykańskiego skwatera³⁰, po którym widoczne ślady jego ręki w obrobionym krzemieniu, ale okazały tak nieliczne i pospolite, że do przedstawienia w rysunku nic się między nimi nie znalazło.

6. Szóstą stacją jest cokolwiek od poprzedniej bogatsza, pod wsią Burzynie napotkana. Znalazły się tu trzy strzałki, z których jedna z ostrzem poprzecznym, kilka skrobaczek, wiórów krzemienych i ułamków drobnych narzędzi, garść krzosek, nukleusów i przepalonych kostek. Znalazłem tu wśród okrzosek znowu jedne z tych krzemików, jakimi nakładano fugowane brzegi grotów kościanych. Jest on okazem prawdziwie mistrzowskiej wprawy w podłużnym łupanu krzemienia, mając bowiem tylko 5 milimetrów szerokości, posiada na niej z jednego boku cztery wąskie i równoległe przez całą długość płaszczyzny (fig. 23).

7. Pomiędzy wsią Rutki-Nory a Sieburczynie, na pochyłości prawego brzegu Biebrzy, leżała następna z kolei osada starożytna na niewielkiej przestrzeni piaszczystego gruntu. Ilość łupanego krzemienia była tu daleko większą niż na dwóch ubogich stacjach poprzednich, ale bez porównania mniejszą niż pod Sośnią. Nukleusów stosunkowo znalazło się niemało. Między okrzoskami były i odłamki szlifowanych siekier krzemienych. Z liczby kilku znalezionych tu strzałek podajemy rysunek jednej (fig. 24),

której kontur jest nieco odmiennym od poprzednich. Naczynia gliniane przedhistorycznych mieszkańców tutejszych miały brzegi, czyli wręby, ozdobione sznurem wklęsłych dołków, z nich jednak pozostały tak drobne czerepki, że pierwotnego kształtu ich odgadnąć dziś nie sposób.

8. Ostatnia, a zarazem bardzo bogata stacja krzemienista, zwana dziś Kępa Giełczyńska³¹, leżała na lewym brzegu w pobliżu ujścia Biebrzy do Narwi, na niewielkiej wśród nizin i błot piaszczystej wyniosłości, która podczas zalewów wiosennych zaledwie wychyla się nad poziom wezbranej wody. Tak zwane tu „widła” dwóch rzek, wśród których osada starożytna leżała, nadwały jej pozycję znamienitą, co też odbiło się nader widocznie na ilości i jakości zabytków, tak samo jak to widzieliśmy na wyspie piaszczystej pod Sośnią.

Na Kępie Giełczyńskiej znajduje się dziś dwór, którego właściciel, hrabia de Fleury³², z prawdziwym zamiłowaniem archeologa zajął się gromadzeniem krzemienistych przedmiotów znajdujących w jego podwórzu, ogrodzie i na pobliskiej drodze. Stąd więc powstało istne miejscowe muzeum na małą skalę, złożone ze wszelkiego rodzaju strzał, drobnych narzędzi, nukleusów, skrobaczek i tak dalej. W ciągu lat kilku nazbierało się tego oczywiście daleko więcej niż u mnie ze „szwedzkiego mostu”, gdzie tylko dwa razy po kilka godzin robiłem poszukiwania i gdzie włościanie z Sośni, gdy tam byłem powtórnie, wzbronili mi wszelkich poszukiwań. Toteż gdy ze „szwedzkiego mostu” zdobyłem 30 strzałek, Kępa Giełczyńska dostarczyła już przeszło dwa razy tyle. Wszystkie w ogólności są one bardzo piękne. Na jednej z nich na przykład (fig. 25), mającej 2 ½ centymetra długości, a grubej tylko 2 milimetry, zadałem sobie pracę, przez szkło powiększające obliczyć wszystkie ślady uderzeń i naliczyłem ich 174, a przy tym obok najdokładniejszej symetrii jest ona tak doskonale wykończona, że brzegi jej, patrząc z boku, są proste pod linię; kształt jej przedstawia trójkąt o bokach nieco wklęsłych i tym się różni od strzały osowieckiej, wyobrażonej na fig. 10.

Wśród strzałek Kępy Giełczyńskiej, których największa liczba ma kształt przedstawiony na fig. 3 i 5 lub podobny, znajdujemy dwie osobliwsze: jedna z nich ma kształt liścia z szypułką (fig. 26), druga trójkąta równobocznego o bokach wklęsło załamanych (fig. 27). Nukleusów i rozmaitego rodzaju skrobaczów, płaszczyków, grotów, nożyków, kolców, łopatek i tzw. wiórów znalazło się tu mnóstwo wielkie. Jest także jedna siekierka szlifowana i kawałki z innych. Wśród tych wszystkich narzędzi króluje piłka z czerwonego krzemienia (fig. 28). Była ona jednak tak piękną i tyle pracy kosztować musiała, że widocznie nie używano jej do niczego twardego, bo pozostałby niewątpliwie ślad użytku, o co w kruchym krzemieniu bardzo łatwo.

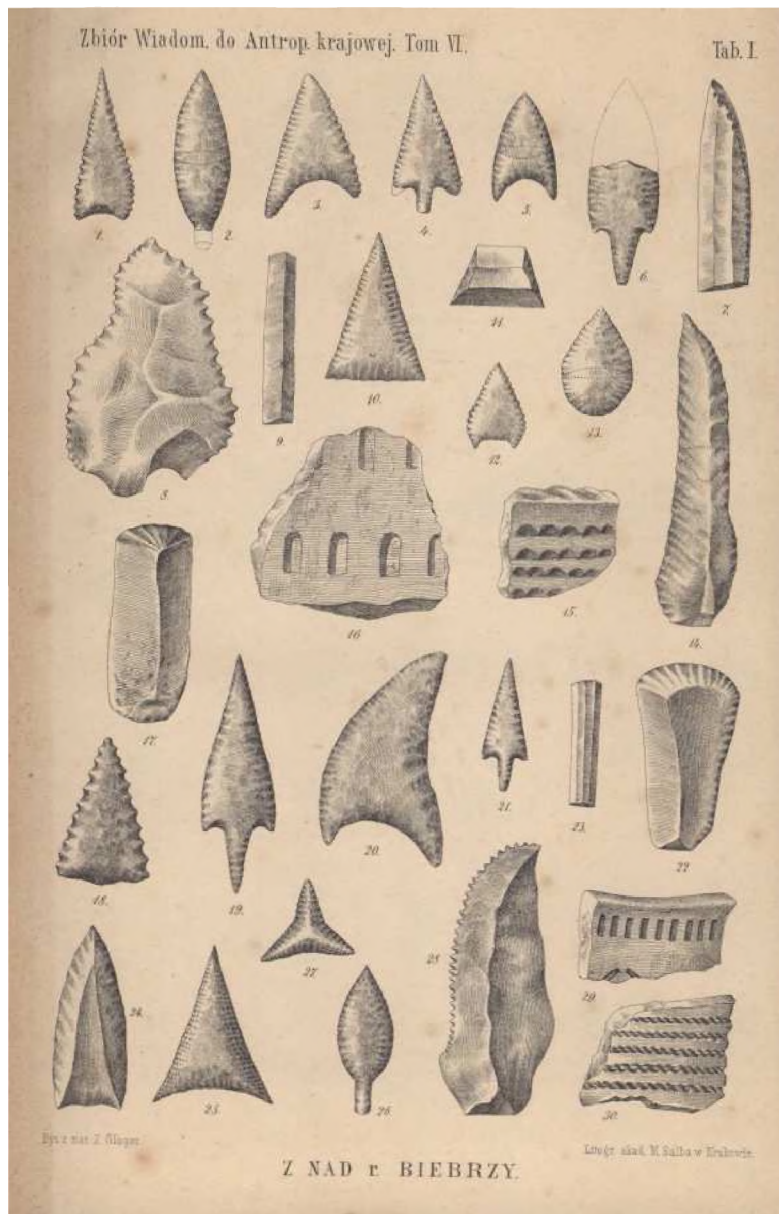
Wzgórzyste wybrzeża Biebrzy obfitują w krzemień popielaty, taki, jaki na stacjach spotykamy. Nie sprowadzano więc go z daleka. Na jednej tylko „Kępie” natrafiamy na dużo strzał, narzędzi i okrzosków z krzemienia czerwonego, rzadziej znajdowanego tu w stanie dzikim.

Nigdzie nad Biebrzą ceramika nie przedstawia tyle ozdób co tutaj, ale też nigdzie do gliny nie tłuczono granitu tak grubo jak na Kępie. Ornamentacja przedstawiona na fig. 16 i 15 powtarza się tu na rozmaitej skalę. Fig. 29 wyobraża kawałek kresy z jakiegoś cienkiego naczynia, inny czerep ozdobiony jest wyciskiem sznurka (fig. 30), który miał 1 milimetr średnicy. Na trzecim czerepie są dołki wyciskane sznurem, który miał 3 milimetry średnicy i był mocno skręcony z kilku takich sznurków jak poprzedni; nawet wyciśnięcia nitki znać na nim wyraźnie. Inne czerepy są dziurkowane jak w przetaku³³, a inne pochodzą niewątpliwie z urn twarzowych³⁴. Ceramice tutejszej należałoby poświęcić oddzielną tablicę, ze względu jednak, że się ciągle nowymi odkryciami wzbogaca, odkładamy to do tomu następnego.

Rzuciwszy okiem na zdobycze otrzymane z opisanych dopiero 8 osad przedhistorycznych, któreśmy odkryli nad rzeką Biebrzą, oraz zestawivszy i porównawszy przedmioty z każdej stacji pod względem ich ilości, rodzaju i doskonałości wyrobu, przekonywamy się, że były to w swoim czasie siedziby bardzo rozmaitego znaczenia. Widzimy albowiem, iż jedne z nich, na przykład Burzyn i Sambory były bardzo ubogie i nie nudne, podczas gdy w porównaniu z niemi „Most Szwedzki” pod Sośnią i Kępą Giełczyńską, jako najludniejsze, najczynniejsze i najbogatsze, musiały być prawdziwymi ogniskami bytu społecznego może dla całej okolicznej ludności przedhistorycznej. Tę zaś przewagę i znaczenie zawdzięczały one niewątpliwie swemu daleko bardziej sprzyjającemu położeniu topograficznemu, o czym już wyżej wzmiankowaliśmy. To zaś jest rzeczą bardzo naturalną i zrozumiałą; albowiem podobnie jak później stan rycerski zakładał grody i zamki na górach oblanych wodą i bagnem, jak rolnicy trzebili lasy na ziemiach

najżyźniejszych, tak również i przedhistoryczni ich poprzednicy, którzy rolnictwa i wojskowości zupełnie jeszcze nie znali, lecz posługując się krzemieniem, żyli z łowów i rybołówstwa, stronili od równin urodzajnych i gór warownych, a cisnęli się na nadrzeczne, piaszczyste pagórki, gdzie o rybę tudzież o zwierzyne przychodzącą gasić pragnienie było im najłatwiej, gdzie wśród ciężkich do przebycia, grząskich zarośli ukrywać się przed nieprzyjacielem było najbezpieczniej, gdzie w suchych piaszczystych dołach i ziemiankach mieszkań i wszystko przechowywać było im najdogodniej, a także popioły ojców grzebać najstosowniej.

Stąd tedy na dziesięciomilowej przestrzeni zbadanych przeze mnie brzegów Biebrzy dwie najcelniejsze miejscowości, czyniące zadość tym wszystkim potrzebom przedhistorycznego mieszkańca, mianowicie ów Most Szwedzki pod Sośnią i Kępą Gięczyńską w widłach Biebrzy i Narwi, mnóstwem i wartością zabytków tam zebranych świadczą o tym, że były one zarazem najludniejszymi i najzamożniejszymi osadami pierwotnymi w tej okolicy.



„Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, t. VI, Kraków 1882, s. 66

^a Jeden z niezmiernie rzadkich okazów tego rodzaju grotów, pochodzący z Poświęci (między Władysławem a Wołkowyskami) znajduje się w Akademii Umiejętności w Krakowie, w zbiorach przez nią nabytych po śp. B. Podczaszyńskim. – W tym grocie wąskie długie rzemyczki, po 2 z każdej strony, osadzone są w głęboko na ten cel wyżłobionych brzegach. [Bolesław Paweł Podczaszyński (1822–1876) – architekt; W 1846 został profesorem rysunków architektonicznych i perspektywy. Od 1860 roku wykładał teorię budownictwa i konstrukcji w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie. Od 1867 był budowniczym okręgu Warszawskiego; współkierował komisją opracowującą plan wodociągów i kanalizacji miasta. Ważniejsze prace architektoniczne: Kaplica prawosławna i katolicka w Instytucie Szlacheckim w Warszawie (1851–1853), Kaplica w kościele OO. Kapucynów w Lublinie (1860), Projekt dworu i zabudowań dworskich w Długoszyjach na Wołyniu, Stacje kolei warszawsko-petersburskiej w Tłuszczu i Łochowie, Przebudowa Pałacu Kazimierzowskiego w Warszawie (1869–1870); Prace teoretyczne: *Początki architektury dla użytku młodzieży akademickiej tom. I i II* (Wilno 1829), *Przegląd historyczny starożytności krajowych* (Warszawa 1857) – Red.].

^b Strzałkę tejże wielkości i podobnego pomysłu, znaną w Yorkshire w Anglii, wyobraża Ewans w dziele swoim: *Ancient Stone Implements* str. 351, fig. 338; różni się ona od naszej tylko mniejszym zakrzywieniem ostrza i tem, że nie wklęśły bok, lecz wypukły przeciąga się na tył w dłuższy rózek nasady.

¹ Biebrza – rzeka w północno-wschodniej Polsce, prawy dopływ Narwi. Długość około 165 kilometrów.

² Nowy Dwór – gmina wiejska w województwie podlaskim, w północno-wschodnich krańcach powiatu sokólskiego.

³ Lipsk (niem. *Leipzig*) – miasto położone w Niemczech, w Saksonii, w X-XI wieku osada słowiańska; zarówno w języku dolnołużyckim, jak też gornołużyckim jego nazwa brzmi *Lipsk*.

⁴ Sztabin – gmina wiejska w województwie podlaskim, w powiecie augustowskim.

⁵ Netta – rzeka w północno-wschodniej Polsce; prawy dopływ Biebrzy o długości 102 km. Rzeka jest częściowo skanalizowana (na odcinku Kanału Augustowskiego), dzięki czemu tworzy połączenie dorzeczy Wisły i Niemna.

⁶ Obecnie rzeka Lega – prawobrzeżny dopływ Biebrzy (dawniej dopływ rzeki Elk) w jej 66,2 kilometrze; płynie przez Pojezierze Zachodniosuwalskie oraz Pojezierze Elckie do Kotliny Biebrzańskiej.

⁷ Wizna – była miastem królewskim Korony Królestwa Polskiego. Współcześnie wieś w Polsce położona w województwie podlaskim, w powiecie łomżyńskim, w gminie Wizna.

⁸ Budne – *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego* odnotowuje trzy wsie o ponadaje nazwie. Najbardziej prawdopodobną wydaje się być Budne-Żarnowo, wieś szlachecka i włości nad rzeką Biebrzą, pow. szczuczyński (obecnie województwo podlaskie); obecnie powiat moniecki, gmina Goniądz.

⁹ Szafranki – położona w województwie podlaskim, w powiecie monieckim, w gminie Goniądz.

¹⁰ Trzpień – centralna część jakiegoś przedmiotu; oś, rdzeń, walec, kołek służący do osadzania czegoś.

¹¹ Czerep – wyrób garncarski lub ceramiczny przygotowany do nakładania szkliva.

¹² Serpentyń (z łac. *serpent* – wąż) – minerał, uwodniony krzemian magnezu. Występuje zwykle w postaci zbitej, drobnoziarnistej, igielkowej, włóknistej. Ma zastosowanie w jubilerstwie (drobne ozdoby dekoracyjne), w przemyśle (materiał ogniotrwały), budownictwie (jako materiał drogowy).

¹³ Dioryt (z gr. *dioridzein* – odróżniać, rozdzielać) – magmowa skała głębinowa.

¹⁴ Sadyba – miejsce zamieszkania, osiedle, siedlisko.

¹⁵ Osowiec – osada położona jest terenie Biebrzańskiego Parku Narodowego w województwie podlaskim, w powiecie monieckim, w gminie Goniądz nad rzeką Biebrzą. Znajduje się tu rosyjska twierdza z XIX wieku.

¹⁶ Nukleus – drobny kawałek rozszczepialnego materiału kamiennego wykorzystywanego w produkcji płatków pokrywających grotę strzałek krzemiennych lub rękojeść.

¹⁷ Pokucie – kraina historyczna położona na terenie dzisiejszej Ukrainy nad rzeką Prut (południowa część Rusi Czerwonej). W 1349 roku przyłączone do Królestwa Polskiego przez Kazimierza Wielkiego jako część Księstwa halicko-włodzimierskiego. Po I rozbiórce Polski, Pokucie znalazło się pod panowaniem austriackim, a po upadku Austro-Węgier i konsekwencji I wojny światowej w składzie Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej. Po 1991 roku część niepodległej Ukrainy.

¹⁸ Sośnia – jak podaje *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, była to wieś położona nad rzeką Biebrzą w powiecie szczuczyńskim, gmina Białaszewo; obecnie wieś położona w województwie podlaskim, w powiecie grajewskim, w gminie Radziłów.

¹⁹ Głoger ma tu na myśli rzekę Biebrzę.

²⁰ Okrzosek – drobna część drzewa, kamienia powstała przy okrzesywaniu.

²¹ Brzostowo – jak podaje *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, była to okolica szlachecka położona nad rzeką Biebrzą w powiecie kolneńskim, gmina Jedwabne. Obecnie wieś położona w województwie wielkopolskim, w powiecie pilskim, w gminie Miasteczko Krajeńskie [Sir John Evans (1823–1908) – archeolog, geolog, numizmat i kolekcjoner starożytności. Od 1885 do 1892 roku był prezydentem Towarzystwa Antykwarycznego i prezesem (do 1874 r.) Towarzystwa Numizmatycznego oraz Towarzystwa Geologicznego w Londynie (1874–1876). Do znanych jego prac należą: *The Ancient Stone Implements, Weapons and Ornaments of Great Britain* (1872), *The Coins of the Ancient Britons* (1864).

²² Mocarze – W XIX wieku wieś i włości szlacheckie położone nad rzeką Biebrzą w powiecie kolneńskim, gmina Jedwabne. Obecnie wieś położona w województwie podlaskim, w powiecie łomżyńskim, w gminie Jedwabne.

²³ Szostaki – w XIX wieku, zamieszkała przez drobną szlachtę wieś nad rzeką Biebrzą w powiecie kolneńskim, gmina Jedwabne; obecnie położona w województwie podlaskim, w powiecie łomżyńskim, w gminie Jedwabne.

²⁴ Burzyn – W XIX wieku wieś i folwark położone nad rzeką Biebrzą w powiecie kolneńskim, gmina Jedwabne. Obecnie wieś położona w województwie podlaskim, w powiecie łomżyńskim, w gminie Jedwabne.

²⁵ Rutki-nory – W XIX wieku wieś zamieszkała przez drobną szlachtę nad rzeką Biebrzą w powiecie łomżyńskim; obecnie wieś położona w województwie podlaskim, w powiecie łomżyńskim, w gminie Wizna.

²⁶ Sieburczyn – W XIX wieku wieś i folwark położone nad rzeką Biebrzą w powiecie łomżyńskim; obecnie położona w województwie podlaskim, w powiecie łomżyńskim, w gminie Wizna.

²⁷ Wierciszewo – W XIX wieku wieś w powiecie łomżyńskim. Obecnie wieś położona w województwie podlaskim, w powiecie łomżyńskim, w gminie Wizna, graniczy z Narodowym Parkiem Biebrzańskim.

²⁸ Sambory – według *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego*, chodzi o Sambory-Bukowo, wieś położoną nad rzeką Biebrzą i zamieszkałą przez drobną szlachtę. Wieś położona w województwie podlaskim, w powiecie łomżyńskim, w gminie Wizna.

²⁹ Brzostowscy, Mocarscy, Burzyńscy, Rutkowsy, Szymborscy – drobnoszlacheckie rody wywodzące się z dziedzicznej szlachty mazowieckiej i zamieszkujące tereny ziemi Nurskiej, Łomżyńskiej i Wiskiej.

³⁰ Skwatek – w USA i Australii: osadnik nieposiadający tytułu prawnego; osoba zamieszkująca nielegalnie opuszczone budynki: domy, fabryki itp.

³¹ Kępa Giełczyńska – istniejąca w XIX wieku mała wyspa znajdująca się w okolicach bagiennych ujścia Biebrzy do Narwi.

³² Ludwik de Fleury (1828–1909) – prawnik, ziemianin, hodowca koni, archeolog amator, malarz, fotograf, kolekcjoner sztuki, członek Francuskiego Stowarzyszenia Rozwoju Nauk, właściciel majątku Kępa nad Biebrzą. Często gościem na ziemiach należących do Ludwika de Fleury był Zygmunt Gloger, który w korespondencji do „Gazety Warszawskiej” opisał zbiory eksponowane w urzędowym w dworze hrabiego muzeum; zob. *Zabytki przedhistoryczne*, „Gazeta Warszawska” 1878, nr 207; wspólne zainteresowania Glogera i de Fleury’ego zaowocowały zorganizowanym w 1879 roku spławie Biebrzą, którego przebieg został opisany przez Glogera w jego książce *Dolinani rzek* (1903).

³³ Przetak – rodzaj sита z dużymi otworami, służący zwykle do odsiewania ziarna.

³⁴ Urna twarzowa – waza o zwężonej szyjce oraz szerokim spodzie, której górna część (szyjka) posiada zdobienia o schematycznym charakterze antropomorficznym. Urny twarzowe były charakterystycznym elementem kultury materialnej ludów pomorskich (z okresu VII–III w p.n.e. zajmująca teren niemal całej Polski). Stąd bardzo często kulturę pomorską określa się również mianem kultury urn twarzowych. Nazwa ta wzięła się obrządku ciałałpalnego, po którym prochy zmarłych składano do popielnic, na których umieszczano, w górnej części naczynia, przedstawienie twarzy ludzkiej z dodatkowymi scenami rodzajowymi lub wyobrażeniami przedmiotów codziennego użytku i uzbrojenia umieszczanymi na brzuścu.

5

ZAGADKI LUDOWE ZNAD NARWI I BUGA NA POGRANICZU MAZOWSZA Z PODLASIEM W LATACH 1865–1880, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” 1883, t. VII, s. 135-149; podpis pod tekstem: „spisał Zygmunt Gloger Członek Komisji Antropologicznej Akademii Umiejętności”.

a) Zagadki

1. Ni nóg, ni rąk,
Lezie na najwyższy drąg. Chmiel.
2. Co to za kreatura,
Między pany siada,
Wszystkich rozwesela,
Sama nic nie gada. Świeca.

3. Z jednego kęsa,
Dwa półcie mięsa,
Sydło, pudełko,
Dwie kopaniusek.
lub: Dwie kołysajek. Żołędź.
4. W dzień jak obręcz, w nocy jak wąż,
Kto odgadnie, będzie mój mąż. Pasek.
5. W dzień jak drabinka, w nocy jak wąż,
Kto to odgadnie, będzie mój mąż. Sznurówka.
6. Dosyć się syn nachodzi,
Nim się ojciec narodzi. Dym.
7. Większe od konia, a mniejsze od świni. Siodło.
8. Co to za świeca,
Nikt ją nie zapala,
Całą noc przyświeca. Księżyc.
9. Łysy koń przez wrota patrzy. Księżyc.
10. Sto w ogrodzie,
Na jednej nodzie,
Mogę przysiąc,
Co w niej jest tysiiąc. Makówka.
albo: Sto kolek jak pacholek, mógłbym przysiąc, że ma w głowie tysiiąc.
albo: Sto pałka, na tej pałce gałka, mógłbyś przysiąc, że jest w gałce tysiiąc.
11. Cerwona dyśła,
Pięknie wymyśła. Skrzypce.
12. W lesie ścięto,
W domu zgięto,
W stajni stało,
ogon dało. Smyczek.
- var.* W boru ścięto,
W domu gięto,
Na ręce wzięto,
Płakało. Skrzypce.
13. Koń nad baranem,
Macha ogonem. Smyczek i struny.
14. Siedzi panna w ciemnicy,
Szyje bez igły, bez nici. Pszczoła w ulu.

- | | |
|---|-------------------------|
| 15. Przysed malec, wsadził palec,
I oblizał z dziury smalec. | Miód. |
| 16. Stoi panna w subce,
Dłubie palcem w d...,
Wyjmuje kawalce,
Oblizuje palce. | Ul – podbieranie miodu. |
| 17. Bór trzescy,
Baran wrzescy,
A koń wyrzuje ² . | Skrzypce. |
| 18. Siwy koń pod same niebiosy idzie. | Dym. |
| 19. Panna Dyjanna,
Łykiem przepasana,
Nikt tam nie wejdzie,
Gdzie jona sama. | Pomiotła do pieca. |
| 20. Stoi panna w kąciku,
W carnym kabaciku ³ . | Miotła. |
| 21. Carna kokoska cubkiem bzdzi. | Dymnik na domu. |
| 22. Kłania się, kłania się,
Przyjdzie do dom, wyciągnie się. | Siekiera. |
| 23. Dziurawa płachta,
Całe pole złata. | Brona. |
| 24. Garbaty dziadek,
Całe pole obleciał. | Sierp. |
| 25. Gdzie idzies krzywa nie prosta?
– „Co ci do tego, ogolona bida”. | Kosa.
Łąka skoszona. |
| 26. Ćtery bracia wiecznie się gonią,
A nigdy dognać się nie mogą. | Koła. |
| 27. Pod zielonym dębem,
Zwinęła się w kłębem. | Rzepa. |
| 28. Tęgo stoi, słabo wisi,
Sam kosmaty, koniec łusy. | Orzech. |
| 29. Pełna becka wina,
A na niej obręców nima. | Jajko. |
| 30. Co za ta baryłeczka.
Co w niej nima dziurki, ni gozdecka. | Jajko. |

31. Do obory białe,
A z obory siakie-takie. Jajka zjedzone.
32. Wlaz kosmaty
W pękaty,
Kosmaty się ruszył,
Pękaty się skruszył. Kot w garnku.
33. Panna młoda w piecu siada,
A pan młody scury jada. Koty.
34. Leciąła siwoska,
Koło ciepłoska,
Napotkała cyrulika⁴:
Cyruliku, cyruliku,
Nie widziałeś mamrotka?
Nie widziałem,
Bo i sam się boję go. Mysz, piec, szczur, kot.
var. Leciąła siwocha
Koło ciepłocha,
Pytała się świergota,
Cy nie widział mamrota?
- lub:* Cyn ima w domu mamrota. Mysz, piec, świerszcz, kot.
35. Jedzie nie wozem,
Pogania nie bicem,
Złapał nie zwierza,
Obdarł nie z pierza,
Zjadł nie mięso. Czółno, wiosło, ryba, łuska.
36. Co to za zagadka,
Co pod jajkami gładka. Patelnia.
37. Co to za zagadka,
Co między nogami carna łatka. Rynka, tygiel⁵.
38. Carniuchna, maluchna,
Kłody podnosi,
Przy ziemi nie znać,
Nie można okiełznać. Pchła.
39. Wziął za pępek,
Wrzucił na przątek. Pokrywa od garnka.
40. Macu, macu,
Po gorącym placu. Piec.
41. Ni korzenia, ni kwiatu,
Służy całemu światu. Sól.

42. Kryształowa karafecka,
Ni zatycki, ni denecka,
Nigdy na stole nie bywa,
A cały świat jej używa. Pierś.
43. Zstąp z góry w swoje doły,
Weź podrygaca, bo pod sumkiem
Drze kosmac chleboraca. Łóżko, buty, kij, las, wilk, wół.
44. Przylecieli sody-bołdy
I zajęli skiki-bryki.
A wy chlebniki,
Siadajta na owsianki (lub Plewniki),
Doganiajta ołdy-bołdy,
I odbierz ta skiki-bryki. Wilki, owce, ludzie, konie.
45. Sary, bury, ogon kusy,
Długie usy mas,
Daj mnie Boze do choiny,
Nie będę was! Zając.
46. Panieńskie rzemiosło,
Dokoła obrosło. Wianek.
47. Co to za panienka,
Dziurecka maleńka. Wianek.
48. Becka na becce,
lisi ogon na wierzchu. Trzcina.
49. Co to za zagadka,
Co przez p... kładka. Wiadro.
50. Sęcą, przęcą,
Nie jest cłowikiem,
Wisi nad nami,
Chodzi do góry nogami. Zegar.
51. Nie je, nie pije,
Chodzi i bije. Zegar.
52. Pełen zasiecek,
Białech jajecek. Zęby.
53. Cerwona grządka,
Białe kurczątką. Zęby.
54. Święty Roch⁶,
Rozsypał groch,
Miesiąć wiedział,

- Nie powiedział,
Słońko wstało,
Pozbierało. Rosa.
55. Sceka jak pies, ma usy jak pies,
I ogon jak pies, a nie pies, co to jest? Suka.
56. Siwy wół,
Wypił wody dół. Mróz.
57. Święty Piotr,
Przewiesił ja juska przez płot. Dynie pnące się po płotach a na św. Piotra małe jeszcze.
58. Ni słońca, ni księżycy,
Tylko sama ciemnica. W zadku.
59. Siedzi panna w komorze,
A jej warkoc na dworze. Marchew.
60. Żeby tatulo nie opas (opasł),
Toby obrosło po pas. Miotła, śmiecie.
61. Co to za wół,
Co ma siedm skór. Piec.
62. Żeby nie moja sinda pinda,
To sinduk pinduk byłby pod sam pęp. Miotła.
63. Chojka⁷ to Chojka, a na niej pęccek leży. Miotła.
64. Święty Piotr,
Wsadził knot,
Az w dziurce trzasło. Klucz i zamek.
65. Jak stoi to drga,
Jak leży to pcha,
Czerwony łeb ma. Oset.
66. Koło pępka trwoga, a u dziury wesele. Skrzypce.
67. Wsycy z kijami,
Do jednej jamy. Misa i łyżki.
68. Dwaj bracia przez miedzę siedzą,
A nigdy siebie nie widzą.
lub: Brat brata bez miedzę nie widzi. Oczy.
69. Dwoma kłębkami do nieba dorzucę. Oczy.

70. Pan panią ściska,
A jej z d... pryska. Sieczkarnia.
71. Stoi dąb,
Na dębie konop,
Na konopiu glina,
Na glinie świnia. Stół, obrus, misa, mięso wieprzowe.
72. Gaj, pod gajem patraj,
Pod pat rajem sapaj,
Pod sapajem hapaj,
Pod grabajem pęcaj,
Pod pęca jem klęcaj,
Pod klęcajem tupaj. Człowiek.
73. Dziad babę za pęp ciągnie. Zawiasa⁸.
74. Jedno mówi: daj Boże dzień,
Drugie mówi: daj Boże noc,
Trzecie mówi: a ja cy w dzień, cy w nocy,
Musę wyracać ocy. Łóżko, drzwi, okno.
75. Fiku miku, po goździku,
Co fik to goździk. Łyżki w łyżniku.
76. Fitu mitu, fitu mitu,
Pełna skrzynia aksamitu. Sadze w kominie.
77. Co to za paskuda,
Co wisi koło uda. Kieszeń.
78. Sito nie rękami wito,
W kącie zawiesono. Pajęczyna.
79. Kto nie dba to mię ma,
Kto dba to mię nie ma. Pajęczyna.
80. Ćterech braci pod jedno capko stoją. Stół.
81. Co to za zagadka,
Co wisi koło zadka?
lub: Co przy zadku sąsiadka? Kieszeń.
82. Koło brzucha,
Walkiem rucha,
A w dziurce wesele. Żarna⁹.
83. Leci krowa od Krakowa,
A z tyłka jej kapie. Żarna.

84. Brat brata siece,
Biała krew ciece. Żarna.
85. Jedzie sowa od Kossowa¹⁰,
A jej z d ... kap, kap, kap. Żarna.
86. Sedł brat z siostrą a mąż z żoną,
I naleźli ctery jabłka pod jabłonią,
Wzieli po jabłuszku a jedno się ostało,
Jakze się to stało? Siostra brata była żoną męża.
87. Jena staruska mówiła do córki: „moja córko,
powiedz swojej córce, żeby jej córka nie prze-
budzała swej córki”. Cem była staruska dla
śpiącej dziewczeczki? Praprababką.
88. Zesło się do karcmy zydów Kopa i Mendel, wypili pół kwarty
wódki i bardzo się popili.

Nie było ich kopa i mędel to jest 75, ale jeden żyd zwał się Kopa a drugi Mendel.
89. Między dwoma sosnami,
Stoi mazur z wąsami. ...?¹¹
90. Między dwoma sosnami,
Siedzi sowa z wąsami. Dzwon.
91. Lata borsucek po zapłociu,
A za nim kiska się ciągnie.
var. Żołte prose popod płociu lata. (znad Narwi) Czólenko tkackie.
Czólenko (znad Buga).
92. Wleź na mnie,
Poruchaj¹² mnie,
Mnie ulzy,
Tobie zacięży. Drzewo owocowe.
93. Co to za panny,
Co na drzewie siedzą,
Skoro zejda z drzewa,
To ich ludzie zjedzą. Gruszki p a n n y.
94. Wisa wisi,
Choda chodzi,
Wisa spadła,
Choda zjadła. Gruszka i świnią.
95. Ćterech braci w jeden kierz strzela. Wymie u krowy.
96. Jestem z gliny stworzony jako Adam,
Palili mnie w piecu jak świętego Erazma,

- Wszyscy mnie używają,
A jak umrę, nawet nie pochowają. Garnek.
97. Z tyłu i z przodu ogień się pali
Dla ludzkiej przysługi,
Tego kocham kto ma koniec długi. Fajka, cybuch.
98. Co to z mięsa wyrosło,
A we włosy poszło? Szczotka.
99. Czerwony ptasek,
Miele d piasek. Cebula.
100. Siedzi panna w kąciku,
W czerwonym kabaciku,
Jak ją rozbierali,
Az nad nią płakali. Cebula.
101. Kitosi się, kitosi,
I do góry podnosi,
Kitośnica jak dojnica,
A kit ośnik¹³ jak wałek. Kapusta z głąbem.
102. Siedemdziesiąt sukien bez zapięcia. Kapusta.
103. Co wyżej lasu,
Ozdoba całego świata. Słońce.
104. Machnął ptasek skrzydłem,
Cały świat zasłonił jednym piórem. Noc.
105. Bez skrzydeł leci, bez nóg idzie. Chmura.
106. Żyje bez ciała, mówi bez języka,
Nikt go nie widzi a każdy go słyszy. Echo.
107. Siedzi na ścianie,
Wyszczrzyła ocenie¹⁴.
lub: Wyszczrzyła p Igła.
108. Stoi panna w oknie,
Warkocyk jej moknie. Igła.
109. Kupił konia bez ogona,
Przyprawił mu ogon doma. Igła.
110. Jedno mówi: bierzmy,
Drugie mówi: leźmy,¹⁵
111. Chodzi kokoska po oborze,
Choć nie ma jajka a krzekorze. Żuraw u studni.

112. Ćterech braci stoi w dole,
Piąty do nich kole. Studnia.
113. Garbaty dziadek nad p płace. Żuraw u studni.
114. Cerwone się narodzi,
W zieleni chodzi,
A białe ścięto,
I do dom wzięto. Żyto.
115. Siedzi cygan na cygance,
Póty nie zlezie,
Az się osmarce. Garnek ze wrzątkiem.
116. Jada gości,
Po lipowym moście,
Do glinianego dworu. Groch, przetak, garnek.
117. Co to za pani,
Co sto sukien na niej,
Jak wiatr zawionie,
Gołe ciało widać. (znad Buga) Kura.
118. Chodzi pani po miście,
Na niej sukien sto, dwieście. Kura.
119. Chodzi panna po ulicy,
Na niej sukien nie przelicy,
Jak wiatr owionie,
Goła d... błyska. Kura.
120. Zielone jak łąka, a nie łąka.
Białe jak mąka, a nie mąka,
Czerwone jak lis, a nie lis,
Ma ogonek jak mysz, a nie mysz. Wiśnie.
121. Cztery tyki,
Dwa patyki,
Piąte machajło. Wóz albo krowa.
122. Jak był młody, we cztery rogi trąbił,
Jak uros, góry przewraca. Wół.
123. Skręcona, związana, po izbie skacze. Miotła.
124. Ma nogi a nie chodzi,
Ma uszy a nie słyszy. Grapa żelazna.
125. Co nad nami,
Do wierzchu nogami. Mucha.

126. Co to za ptaszek, co w powietrzu lata,
Nie je, ale pije a używa świata,
Raz tylko krzyknie gdy się na świat rodzi,
Jenemu ulży, drugiemu zaszkodzi. Wiatry.
127. W piętę mierzy, w nos uderzy. Wiatry.
128. Miętkie jak puch, kole jak szydłem,
Samego króla z konia zsadzi. Potrzeba.
129. Stoi dziad nad wodą,
I powiewa brodą. Kluczka¹⁶ nad studnią.
130. Tego mi się nie chce,
Co po ziemi depcze,
Tego mi nie żąda,
Co z portek wygląda. Groch w strącu.
131. Siedzi panna w bruździe,
Trzyma konia na uzdzie,
Konik chodzi boczkiem,
Panna mruży oczkiem. Kołowrotek.
132. Ni do wydry, ni do szczura,
Po brzegach kosmata,
W środku dziura. Zarękawek futrzany.
133. Dwa ucha, dwa końce,
A w środku goździk. Nożyczki.
134. Siedzi chłopiec na murku,
W czerwonym kapturku. Zapalka.
135. Na jednej jamce, sto jamek. Naparstek.
136. Ile na niebie gwiazdeczek,
Tyle na ziemi dziureczek. Ściernisko, rżysko.
137. Nie na tom cię brał,
Żebym z tobą spał,
Jeno żebym wtykał i wymykał,
kiedy będę chciał. Rękawica.
138. Weź na siebie,
Nie zlezie z ciebie,
Trzeba ściągać w potrzebie. Chajdawery¹⁷.
139. Leciła kiełbasa do lasa,
Przyleciał świder,
W łeb ją wyder. Świnia i wilk.

140. Ni oców, ni uszów, a ślepego wodzi. Kij.
141. Chodzi po polu, szuka czego nie zgubił. Myśliwy.
142. Wszystkim zonki daje, a sam nima. Ksiądz.
143. Siedemdziesiąt lat,
Jak śnieg na te górę spadł,
Nigdy nie ubywa,
Tylko zawsze przybywa. Siwizna.
144. Białe pole, czarne nasienie,
kto je sieje, ten rozumie. Pismo.
145. Gwar ludu, ryk bydła, szum lasu,
Kra lodu, kita konopi. Rataj¹⁸, woły, socha, sośniki, bicz.
146. A za moją pindyryndą,
Dziewki, chłopcy z karczmy wyjdą. Skrzypce.

b) Łamigłówki

147. P. Jakich kamieni najwięcej w wodzie?
O. Mokrych.
148. P. Na czym ogon zajęczy?
O. Na strunach – włosień w smyku.
149. P. Jakich drzew najwięcej w lesie?
O. Okrągłych.
150. P. Dlaczego zając ogląda się, gdy go psy gonią?
O. Bo nie ma z tyłu oka.
151. P. Dlaczego zając, gdy ucieka przed psami, więcej się boi białego niż czarnego?
O. Bo o białym myśli, że się rozodział do bielizny, więc go prędzej dogoni.
152. P. Pod jaki krzak chowa się zając w czasie deszczu?
O. Pod mokry.
153. P. Dlaczego wrony lecą do lasu?
O. Bo las do nich nie chce.
154. P. Co się z kogutem robi, gdy siedem lat skończy?
O. Zacznie ósmy.
155. P. Dlaczego kogut gdy pieje, oczy zamyka?
O. Bo umie na pamięć swoją nutę.

156. P. Gdy bocian stoi na jednej nodze, co robi z drugą?
O. Podkula.
157. P. Wiele jest kopytek u półpięty kozy?
O. Pół kopytka.
158. P. Wiele szyb potrzeba do całego okna?
O. Ani jednej.
- lub: P. Wiele kafli potrzeba do całego pieca?
O. Ani jednej.
159. P. Jak kij położyć, żeby nikt przezeń nie przeskoczył?
O. Pod ścianą.
160. P. Co jest najstarszego w kole?
O. Buksa.
161. P. Kto najprzód we drzwi wchodzi, a do budynku nigdy nie wejdzie?
O. Klucz.
162. P. Który święty ma: dwie dusze, dwie głowy, czworo oczu, rąk i nóg?
O. Święty stan małżeński.
163. P. Kto sam zimny, a ciepłego zagrzewa?
O. Korzuch.
164. P. Kto się nie umie dobrze wyspać?
O. Ten, kto nie umie dobrze posłać.
165. P. Która czapka jest najcieplejsza?
O. Ta, która kto ma na głowie, bo inne go nie grzeją.
166. P. Który but jest dobry?
O. Niedziurawy.
167. P. Z jakiego drzewa liść nigdy nie opada?
O. Z malowanego.
168. P. Dla kogo dłuższa wieczność, a dla kogo krótsza?
O. Dla tych dłuższa, co się dawniej narodzili, a krótsza dla tych, co później.
169. P. Co Bóg ma, a czego nie ma?
O. Ma wszystko, a nie ma równego sobie.
170. P. Po czym rozróżnić srokę samca od samicy?
O. Samiec jest czarno-biały, a samica biało-czarna.
171. P. Jak ze słomy zrobić masło?
O. Powtarzać prędko: słoma, słoma, słoma.

172. P. Jakim sposobem dwoma dziurami jedną załatać?
O. Wetknąć nos w gębę.
173. P. Dlaczego każdy omija na drodze kamień?
O. Bo go kamień minąć nie chce.
174. P. Strzelec zabił jednego z dziesięciu gołębi chodzących po polu, ileż się zostało?
O. Ani jeden, bo wszystkie uciekły.
175. P. Z góry na dół, ze strony na stronę, niech będzie Imię Pańskie błogosławione, co to jest?
O. Przechodzenie.
176. P. Kto czego nigdy nie zaznaczył i nigdy nie skończył?
O. Bóg bytności¹⁹ swojej.

¹ Zygmunt Gloger w przedstawionym wyborze zagadek i łamigłówek nie podaje źródeł, z których zaczerpnął treść. Najprawdopodobniej posługiwał się prywatnymi notatkami lub dziełami, które wykorzystywał podczas pracy na innych artykułami: *Baśnie i opowieści* (1879), *Gody weselne* (1880), *Zwyczajy doroczne* (1882), *Zabawy, gry, zagadki, żarty i przypowieści* (1885–1886); Z. Gloger, *Rebus polski z czasów Zygmunta III*, „Kłosy” 1876, tom XXIII, nr 584; Z. Gloger, *Pamiętnik Sasinów Kaleczyckich*, „Kronika Rodzinna” 1875, nr 3 [III, 13]; Z. Gloger; *Silva rerum Sasinów Kaleczyckich*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1875, t. IV, z. 12.

² Wyrzuje – dawniej „rzy”.

³ Kabacik – dawniej zdrobniałe określenie surduta (strój wizytowy zapoczątkowany w XIX wieku).

⁴ Cyrulik (balwierz) – osoba zajmująca się dawniej goleniem, kąpaniem, rwaniem zębów, czyszczeniem uszu, puszczeniem krwi a także nieskomplikowanymi operacjami i leczeniem lekkich chorób, wykorzystując przy tym wiedzę ludową i doświadczenie. Balwierze nie byli profesjonalnymi, wykształconymi lekarzami.

⁵ Rynka, tygiel – płaskie, gliniane naczynie kuchenne w kształcie miseczki z długą rączką służące do duszenia i smażenia potraw mięsnych i innych.

⁶ Święty Roch (ok. 1345–1350 – ok. 1377–1378) – święty Kościoła katolickiego; tercjarz franciszkański. W Polsce czczony już w XV wieku, obok św. Sebastiana; patron chroniący od zarazy. W ikonografii św. Roch przedstawiany jest jako młody pielgrzym lub żebrak w łachmanach, z psem liżącym mu rany albo biegnącym obok. Jego atrybutami są: anioł, pies trzymający w pysku chleb, torba pielgrzyma. Wspomnienie liturgiczne w Kościele katolickim obchodzone jest 16 sierpnia.

⁷ Chojka – choina; drzewo iglaste.

⁸ Zawiasa – inaczej zawias; okucie do mocowania drzwi, okien lub różnego rodzaju pokryw, umożliwiające ruch.

⁹ Żarna – dawniej urządzenie do ręcznego mielenia zboża, składające się z dwóch kamieni usytuowanych, jeden nad drugim, z których górny jest ruchomy względem dolnego.

¹⁰ Kossowa – wieś założona w XIII w., obecnie położona w województwie małopolskim, na Pogórzu Wielickim (wysokość 280 m n.p.m.) w powiecie wadowickim, w gminie Brzeźnica.

¹¹ Zygmunt Gloger nie podaje rozwiązania zagadki.

¹² Poruchać – wulgarnie określenie na stosunek seksualny; spędzić trochę czasu na współżyciu seksualnym.

¹³ Ośnik – ręczne narzędzie do strugania i korowania drewna.

¹⁴ Ocenie – inaczej oczy.

¹⁵ Zygmunt Gloger nie podaje rozwiązania zagadki.

¹⁶ Kluczka – jeden z węzłów stosowanych w żeglarskim i wspinaczkowym, głównie do łączenia lin o zbliżonej średnicy oraz formowania pętli.

¹⁷ Hajdawery – niezgrabne, zbyt obszerne spodnie.

¹⁸ Rataj – w Polsce średniowiecznej wolny chłop, który za pożyczkę i zezwolenie na założenie gospodarstwa na ziemiach właściciela zobowiązany był do pracy na jego roli; w XVI–XVII wieku najemny pracownik folwarczny.

¹⁹ Bytność – znajdowanie się, czasowe przebywanie gdzieś; pobyt, bycie.



Ilustracja z pamiętnika Gustawa Jaczyńskiego
(syna Krystyny Woyno, siostry Michaliny, matki Glogera), podpis nieczytelny